

Optat z Milewy

TRAKTAT PRZECIW DONATYSTOM

(Tractatus contra Donatistas)

WSTĘP

Optat z Milewy i jego dzieło

O życiu i działalności Optata, biskupa numidyjskiej Milewy i autora *Traktatu przeciw donatystom*, źródła starożytne mówią nam bardzo niewiele. Najstarsze z nich (z 392 r.) *De viris illustribus* św. Hieronima informuje lakonicznie, że ten Afrykańczyk za panowania cesarza Walentyniana (364-375) i Walensa (364-378) napisał w imieniu katolików sześć ksiąg *Przeciw oszustom sekty donacjan*¹, a 5 lat potem (397) wymienia go wśród dawno już zmarłych pisarzy chrześcijańskich św. Augustyn², który tego „świętej pamięci katolickiego biskupa” porównuje do św. Ambrożego³. Pół wieku później afrykański biskup Fulgencjusz z Ruspe, w liście o predestynacji do Monimusa, wymienia go w rzędzie wielkich nauczycieli – św. Ambrożego i św. Augustyna⁴, *Martyrologium Romanum* zaś czci go jako biskupa, „odznaczającego się wielką nauką i świętością” 4 czerwca⁵.

¹ Por. *De viris illustribus* 110, PL 23, 705 lub ed. A. Ceresa-Gastaldo, Firenze 1988, 212: „Optatus Afer, episcopus Milevitanus, ex parte catholica scripsit sub Valentiniano et Valente principibus „Adversum Donatianae partis calumniam” libros sex, in quibus asserit crimen Donatianorum in nos falso retorqueri”; tłum. pol. W. Szoldrski, PSP 6, 124.

² Por. *De doctrina christiana* II 40, 61, CCL 32, 74: „Nam quid aliud fecerunt multi boni fideles nostri? Nonne aspiciamus quanto auro et argento et veste suffraginatus exierit de Aegypto Cyprianus et doctor suavissimus et martyr beatissimus? Quanto Lactantius? Quanto Victorinus, Optatus, Hilarius, ut de vivis taceam”; tłum. pol. J. Sulowski, PSP 22, 68.

³ Por. *Contra epistolam Parmeniani* I 3, 5, PL 43, 37 lub CSEL 51, 24: „Legant qui volunt quae narret et quibus documentis quam multa persuadeat venerabilis memoriae Milevitanus episcopus catholicae communionis Optatus sive de Lucilla pecuniosissima tunc et factiosissima femina, quam pro Ecclesiae disciplina sanctus Caecilianus adhuc diaconus”; tenze, *Ad catholicos epistula contra Donatistas* 19, 50, PL 43, 436.

⁴ Por. *Epistula ad Monimum* II 15, 2, CCL 91, 52, 749-750: „Neque enim a veritate receditur, si in hac supererogatione apostoli sive quod sanctus Ambrosius sive quod sanctus Augustinus sive quod sanctus Optatus senserunt”.

⁵ Por. *Martyrologium Romanum* IV Junii: „Milevi in Numidia sancti Optati episcopi doctrina et sanctitate conspicui”; G. Bosio, *Ottato*, BS IX 1307.

Z tych nielicznych, prawie wszystkich zebranych biograficznych danych źródłowych, można tylko ogólnie wnioskować, że Optat urodził się w 1. poł. IV wieku (według niektórych w 320 r.) najprawdopodobniej w Milewie (dziśszej Mila w Algierii), ok. 50 km na północny zachód od numidyjskiej Constantina, według niektórych badaczy (G. Bosio, M. Labrousse) w afrykańskiej rodzinie pogańskiej⁶. Z jego pism wnioskujemy, że w młodości musiał zdobyć zarówno solidne klasyczne wykształcenie retoryczne i filozoficzne, jak i teologiczne. Nie wiemy, w jakich okolicznościach się nawrócił, ani co robił, zanim w 2. poł. IV wieku został biskupem rodzimej Milewy. Św. Augustyn, jak wspominaliśmy, nazywał go „świętej pamięci biskupem wspólnoty katolickiej”⁷. Zmarł pod koniec IV wieku (ok. 390 r.), bo wspominający go św. Hieronim (w r. 392) i św. Augustyn (w r. 400) piszą już o nim jako o zmarłym.

Optat jako biskup wspólnoty katolickiej napisał za panowania Walentyniana i Walensa, jak wspominaliśmy, najprawdopodobniej w latach 364-367 traktat (sam autor zaznacza, że napisał go ponad 60 lat po rozpoczęciu prześladowania Dioklecjana i Maksymina w Afryce⁸, gdy Makrobiusz był biskupem donatystów w Rzymie⁹), w sześciu księgach przeciwko oszczerstwom donatystów, głównie przeciw następcy Donata na kartagińskiej stolicy – ich biskupowi Parmenianowi (362-392)¹⁰. Choć św. Hieronim pisze o sześciu księgach tego traktatu, a i sam autor przedstawiając plan swego dzieła sugeruje 6 jego ksiąg¹¹, to większość jego kodeksów rękopiśmiennych przekazuje nam ich siedem, z dołączonym doń apendyksem zawierającym dokumenty ze sporów donatystycznych. Siódma księga, jak to wynika ze wzmiankowania na jej początku panującego aktualnie papieża Syrycjusza (385-399)¹², powstała po roku 385, dołączona w drugim wydaniu tego dzieła przez samego autora, a może nawet po jego śmierci przez jakiegoś jego ucznia. Ze wzmianek niektórych kodeksów można również przypuszczać, że przy tej okazji Optat przejrzał wówczas pierwsze sześć ksiąg, do-

⁶ Por. wyżej n. 3; A. Mandouze, *Prosopographie chrétienne du Bas-Empire*, t. 1: *Afrique (303-533)*, Paris 1982, 795-797 (Optatus episcopus Milevitanus); najlepsze studium o nim por. P. Monceaux, *Histoire littéraire de l'Afrique chrétienne*, Paris 1901-1923, V, 241-306.

⁷ Por. wyżej n. 3; M. Labrousse, *Introduction*, SCh 412, 11.

⁸ Por. *Tractatus contra Donatistas* I 13, 2, SCh 412, 200: „Nam ferme ante annos sexaginta et quod excurrit per totam Africam persecutionis est divagata tempestas”; III 8, 3, SCh 413, 56: „Quo tempore fuerunt et impii iudices bellum christiano nomini inferentes, ex quibus in provincia proconsulari ante annos sexaginta et quod excurrit”.

⁹ Por. tamże II 4, 5; wg Monceaux (*Histoire littéraire*, V, 153 i 250) pierwsze wydanie traktatu w r. 366.

¹⁰ O Parmenianie zob. P. Monceaux, *Parmenianus, primat donatiste de Carthage*, „Journal des Savants” IV ser 7 (1909) 19-26, 157-169; tenże, *Histoire littéraire*, V 220nn; A. Pincherle, *L'ecclesiologia nella controversia donatista*, „Ricerche Religiose” 1 (1925) 35-55; W.H.C. Frend, DPAC II 2686-2687.

¹¹ Por. *Tractatus contra Donatistas* I 7, 1-2, SCh 412, 184-186.

¹² Por. tamże II 3, 1, SCh 412, 246: „Lino successit Clemens [...], Damaso Siricius, hodie qui noster est socius”.

konując w nich pewnych zmian, a nawet dodatków (np. w ks. III część rozdziału 7); dołączył także apendyks z dokumentami ze sporów donatystycznych. Większość tychże kodeksów nie podaje nam również konkretnego tytułu tego traktatu¹³, ale zaznacza tylko: „Libri Optati” bez jakiegokolwiek dodatku, używane zaś dziś tytuły: *De schismate donatistarum*, *Contra Parmenianum Donatistam*, *Contra Donatistas*, są późniejszego pochodzenia. Traktatem tym Optat, zmuszony okolicznościami zewnętrznymi, jako jeden z pierwszych i nielicznych apologetów katolickich, zbija systematycznie argumentacją historyczno-dogmatyczną (z przedstawieniem własnej teologicznej pozycji) zaginione, a napisane w pięciu księgach, cieszące się dużym powodzeniem w Afryce¹⁴, dzieło prymasa donatystów Parmeniana *Adversus Ecclesiam traditorum*, czyli przeciw katolikom, którym ten obok spraw doktrynalnych zarzucał, że podczas prześladowania Dioklecjana ulegli jego edyktowi i wydali poganom księgi święte; ze spraw zaś doktrynalnych tenże autor w I księdze zajmował się chrztem, w II jednością Kościoła, w III wspomnianym atakiem na zdrajców, w IV sprawcami narzuconej jedności, którymi w 347 r. byli głównie komisarze cesarscy, a w V komentowaniem dobranych passusów biblijnych potępiających grzeszników¹⁵. Tenże Parmenian reskryptem cesarza Juliana Apostaty został w 362 r. wyniesiony na konkurencyjną kartagińską stolicę biskupią, opuszczoną przez Donata Wielkiego, który zmarł na wygnaniu ok. 355 roku¹⁶.

Głównym przywódcą i teoretykiem schizmy donacjańskiej, będącej konkurencyjnym Kościołem w Numidii, był numidyjski biskup Donat, który po uznaniu w 312 r. w Kartaginie nieważności sakry miejscowego biskupa Cecyliana¹⁷, ogłosił się w 313 r. w jego miejsce biskupem. U podstaw tej schizmy legły raczej zarówno doktrynalne (np. kwestia ważności sakramentów udzielanych przez heretyków), jak też etniczno-polityczne (niechęć ludności afrykańskiej do Rzymian) i ekonomiczno-socjalne (niechęć do właścicieli latyfundiów), a przede wszystkim religijne powstałe podczas prześladowań za Dioklecjana, kiedy to w Afryce nastąpił wśród chrześcijan podział na fanatycznych i umiarkowanych zwolenników męczeństwa; do tych ostatnich należał kartagiński biskup Men-

¹³ Jedynie *Codex Remensis* 373 z początku IX wieku, zawierający 7 ksiąg traktatu, posiada także wzmiankę: „Explicit liber Optati... ad Parmenianum scismaticor. auctorem”.

¹⁴ Por. *Tractatus contra Donatistas* I 4, 4, SCH 412, 178-180: „tecum mihi, frater Parmeniane, sit isto modo collatio, ut, quia tractatus tuos, quos in manibus et in ore multorum esse voluisti, non aspernatus sum neque contempsi, sed omnia a te dicta patienter audivi, audias et tu humilitatis nostrae responsa”; o literaturze donatystycznej tej epoki zob. Monceaux, *Histoire littéraire*, V 3-240.

¹⁵ Por. *Tractatus contra Donatistas* I 6, 1-2, SCH 412, 184.

¹⁶ Por. *Optatus, Tractatus contra Donatistas* II 16-17, SCH 412, 270-274; Augustinus, *Contra litteras Petiliani* II 83, 184, PL 43, 316; II 90, 224, PL 43, 334; *Epistula* 93, 4, 12, PL 33, 327; *Epistula* 105, 2, 9, PL 33, 399; *Sermo* 46, 8, 17, PL 38, 279; Mandouze, *Prosopographie chrétienne*, dz. cyt., s. 292-303 (Donat).

¹⁷ O Cecylianie zob. Eusebius, HE X 5-6; Augustinus, *Epistula* 88; Mandouze, *Prosopographie chrétienne*, I 165-175; W.H.C. Frend, DPAC I 637-638.

zuriusz¹⁸; on to podczas prześladowań nie wydał świętych ksiąg kościelnych, ale tylko heretyckie. Przeciwno jego następcy Cecylianowi, który jeszcze jako archidiakon zganiał publicznie zwyczaj fanatycznej czci i całowania relikwii męczenników przed Komunią św., wystąpiła wpływowa wdowa Lucylla¹⁹, doprowadzając razem z grupą 70 biskupów numidyjskich do jego depozycji. Późniejsze sukcesy (w 336 r. mieli na terenach afrykańskich już ponad 270 swoich biskupów, paralelnych do katolickich, a o rozmiarach i zasięgu tego konkurencyjnego Kościoła świadczy konferencja w Kartaginie w 411 r.) donatyści, których Optat nazywał przeważnie schizmatykami²⁰, zawdzięczali przede wszystkim dobrej organizacji swojej społeczności, opartej na własnej hierarchii (w Afryce prawie wszędzie posiadali swoich antykatolickich biskupów, zajmując przy tym część kościołów katolickich) i uproszczonej nauce, a także na otaczającej ich aureoli męczeńskiej. W celu szerzenia swoich idei organizowali grupy ascetów (*circelliones* – wstrzemięźliwi), nazywanych pospolicie *circumcelliones* (czyli maruderami), którzy krążyli wokół domostw (*circum cellas*) będąc gotowi do napadu na „nie świętych” z okrzykiem „Na chwałę Bożą”²¹. Wypędzeni przez cesarza Konstansa w 347 r., mogli powrócić do Afryki (362) dzięki cesarzowi Julianowi Apostacie²².

W swoim nauczaniu głosili, że prawdziwy Kościół jest społecznością świętych i dlatego winien być czysty, dobrzy zaś nie powinni pozostawać we wspólnocie ze złymi: stąd to wynikało ich separatystyczne nastawienie do katolików, którzy według nich tworzyli „skalany Kościół zdrajców” (*traditorów*), a z powodu utrzymywania jedności z Cecylianem, uważani byli za „synów zdrajców”. Twierdzili ponadto, że nie tylko sam traditor, ale wszyscy pozostający z nim we wspólnocie przestają być członkami prawdziwego Kościoła, utrzymując, że jedynie ich Kościół jest „nieskalanym Kościołem męczenników”, bo Kościół prawdziwy to nie ten, który prześladowuje, ale ten, który cierpi prześladowania i przeciwstawia się władzy politycznej. Uczyli wreszcie, że udzielane sakramenty są ważne zależnie od stopnia świętości szafarza; za nieważne uważali sakramenty udzielane przez heretyków i katolików – stąd to powtórny chrzest stał się charakterystyczną cechą ich praktyk kościelnych.

¹⁸ O Menzuriuszu zob. Monceaux, *Histoire littéraire*, IV 11-17; W.H.C. Frend, *The Donatist Church. A movement of protest in Roman North Africa*, Oxford 1971, 6-16; Mandouze, *Prosopographie chrétienne*, I 748-749; F. Scorza Barcellona, DPAC II 2221.

¹⁹ Por. T. Kołosowski, *Lucylla z Kartaginy a geneza schizmy donatystycznej*, w: *Kobieta w starożytności chrześcijańskiej*, SACH 14, Warszawa 1999, 53-63; F. Scorza Barcellona, DPAC II 2049 (literatura).

²⁰ Raz tylko użył terminu „donatistae”: III 3, 15, SCh 413, 30: „ut qui illum secuti sunt iam non christiani vocarentur sed donatistae”; kilkakrotnie użył wyrażenia „pars Donati”: I 22, 2; I 26, 1; III 3, 15; III 3, 17; III 3, 18; III 3, 19.

²¹ Por. W.H.C. Frend, *Circumcellions and Monks*, JThS 20 (1969) 542-543; tenże, DPAC I 688-690; F. Martroye, DACL III 1692-1710.

²² Por. Optatus, *Tractatus contra Donatistas* II 16, 1, SCh 412, 270.

Do osłabienia wyznającej powyższe poglądy schizmy, którą kilkakrotnie przez decyzje państwowe i kościelne usiłowano zakończyć, w dużym stopniu przyczynili się biskupi – Optat z Milewy i Augustyn z Hippony; ich pisma stanowią główne źródło do poznania historii i nauki donatyzmu. To z nich właśnie dowiadujemy się, że do czołowych propagatorów donatyzmu należeli: Tykoniusz, Parmenian, Petylian, Witeliusz i Gaudencjusz.

Wspominaliśmy, że dzieło Optata z Milewy jest systematycznym zbicianiem pisma Parmeniana donatysty. Na początku I jego księgi (I 6) nasz autor przypomina pobieżnie 5 podstawowych tez, na które było podzielone pismo Parmeniana, oraz wskazuje na swoje 6 punktów (I 7), odpowiadających 6 księgom, w których chce przedstawić swoją odpowiedź.

Księga I po krótkim wprowadzeniu opisuje powstanie i pierwsze lata schizmy, ukazując jej przyczyny, autorów i prawdziwych zdrajców.

Księga II poświęcona jest obalaniu donatyzmu na polu eklezjologii, ukazując dystynkcyjne cechy (jedność i katolickość) prawdziwego Kościoła Chrystusowego.

Księga III usprawiedliwia wytykane katolikom przez donatystów użycie wobec nich interwencji państwowej.

Księga IV, mająca charakter małego traktatu egzegetyczno-dogmatycznego, zajmuje się egzegezą kilku tekstów biblijnych (Iz 66, 3; Ps 140, 5), dotyczących grzeszników, a niewłaściwie komentowanych przez donatystów.

Księga V poświęcona jest chrztowi, którego łaskę udziela Bóg, a nie szafarz.

Księga VI wylicza błędy i występki donatystów (burzenie katolickich ołtarzy i świątyń, sprzedaż i bezczeszczenie ich naczyń świętych, desakralizacja dziewic, zabijanie dusz poprzez bezbożną i skandaliczną propagandę).

Księga VII, najbardziej ze wszystkich pojednawcza, dowodzi, że dzieci zdrajców nie powinny ponosić kary za winy swych ojców, a także ich ojcowie byliby ulaskawieni, gdyby wycofali swe błędy.

Charakteryzując myśl tłumaczonego niżej autora trzeba powiedzieć, że Optat z Milewy jest pod tym względem pierwszym antydonatystycznym polemistą oraz prekursorem św. Augustyna. Jego zaś polemika prowadzona jest nową metodą dowodzenia: zamiast subtelných wywodów teologicznych przytacza udokumentowane fakty historyczne, które świadczą, że „zdrajcami” są donatyści, bo oni odłączyli się od Kościoła katolickiego, posiadającego cechy prawdziwego Kościoła Chrystusa; obok przytaczania faktów historycznych Optat posługiwał się dowodzeniem rozumowym oraz obficie cytowanym Piśmie św., właściwie interpretowanym.

W dziele tym obok polemiki z donatystami, Optat położył fundamenty nowej nauki o Kościele i o sakramentach, którą później ze strony katolickiej podjął i rozwinął św. Augustyn. Donatystycznej koncepcji Kościoła jako „społeczności złożonej tylko ze sprawiedliwych” przeciwstawił Kościół mający być z woli Chrystusa rzeczywistością historyczną, *corpus mixtum*, podobnym do

ewangelicznego pola, na którym pszenica i kąkol rosną razem²³. Ten zaś Kościół czerpie swą świętość z sakramentów, a nie z doskonałości tych, którzy go tworzą²⁴. Cechami odróżniającymi ten prawdziwy Kościół od innych są katolickość w sensie uniwersalności geograficznej Kościoła (*ubique diffusa*)²⁵ oraz jedność, którą wiąże z Piotrem i jego katedrą biskupią w Rzymie:

„Nie możesz więc zaprzeczyć, iż wiesz, że katedra biskupia w mieście Rzymie najpierw została powierzona Piotrowi, na której siedział Piotr, głowa wszystkich apostołów, i stąd jest nazwany Kefas²⁶. W tej jedynej katedrze wszyscy zachowują jedność tak, żeby żaden z pozostałych apostołów nie zakładał innej dla siebie; i już przez to byłby schizmatykiem i grzesznikiem ten, który naprzeciw jedynej katedry zakładałby drugą katedrę²⁷”.

Tu następuje lista następców św. Piotra aż do Syrycjusza, „który dziś jest naszym kolegą”²⁸.

Jeśli zaś chodzi o sakramenty, o których donatyści utrzymywali, że ich ważność zależy od świętości szafarza, Optat w odniesieniu głównie do chrztu (jeszcze bez rozróżniania między ważnością a skutecznością) twierdzi, że „ci, którzy chrzczą, są tylko robotnikami, a nie gospodarzami; sakramenty są święte z samych siebie, i nie zależą od łaski ludzi, którzy je udzielają [...]. To Bóg jest tym, który oczyszcza we chrzcie, a nie człowiek²⁹”.

Optat z Milewy jest wreszcie pierwszym pisarzem kościelnym, usprawiedliwiający interwencję władzy państwa jako strażnika praw boskich i kościelnych, a mianowicie edykt Konstansa z 347 r. i surowość represji cesarskich wobec donatystów, którzy, jego zdaniem, byli zabijani i zsyłani zgodnie z wolą Boga, by w ten sposób przywrócić jedność Kościoła³⁰. Na pytanie donatystów: „Co ma cesarz do Kościoła”³¹, Optat odwołuje się do św. Pawła (1Tm 2, 2) i odpowiada: „Państwo nie jest w Kościele, ale Kościół w państwie, to znaczy w Cesarstwie Rzymskim”³². Z tego rozumowania wynika, że państwo jest nad Kościołem, ponieważ „nad cesarzem jest tylko Bóg, który uczynił cesarza”³³.

²³ Por. tamże, VII 2, SCh 413, 216-220.

²⁴ Por. tamże, II 1, 2, SCh 212, 236: „Ecclesia una est, cuius sanctitas colligitur, non de personarum superbia ponderatur”.

²⁵ Por. tamże, II 1, 3-4, SCh 212, 236-238.

²⁶ Optat wywodzi imię Kefas od κεφαλή = caput, głowa; por. Y.M. Congar, *Cephas-Cephale-caput*, „Revue du Moyen Âge latin” 8 (1052) 5-42.

²⁷ *Tractatus contra Donatistas* II 2, 2, SCh 412, 244; por. V. Monachino, *Il primato nella scisma donatista*, „Archivum Historiae Pontificiae” 2 (1964) 7-44.

²⁸ Tamże, II 3, 2, SCh 412, 246: „hodie qui noster est socius”.

²⁹ Tamże, V 4, 5, SCh 413, 130: „omnes qui baptizant operarios esse non et sacramenta per se esse sancta, non per homines”.

³⁰ Por. tamże, III 2, 5 i 10-12, SCh 413, 14-20.

³¹ Tamże, III 3, 3, SCh 413, 22: „Quid est imperatori cum Ecclesia?”

³² Tamże III 3, 5, SCh 413, 22.

³³ Tamże, III 3, 9, SCh 413, 24.

I choć Bóg sprawia, że państwo i Kościół żyją razem, Optat wnioskuje, że powinnością chrześcijan jest lojalność wobec cesarza, a kiedy ten jest chrześcijaninem, jest w Kościele, ale dla biskupa Milewy jest to tylko przynależność, a nie poddaństwo, jak w nauce św. Ambrożego. Później św. Augustyn rozróżni w cesarzu „osobę”, która jest w Kościele, i powinność „ministra Bożego”, który go wywyższa ponad Kościół³⁴.

W całym dziele, zwłaszcza w ostatniej jego księdze, przejawia się pojednawczy i pokojowy ton polemiki Optata, i tym charakterem traktat ten odróżnia się od innych agresywniejszych polemicznych dzieł poprzedników. Wynika to z faktu, że Biskup Milewy stara się zminimalizować przeciwieństwa i różnice między katolikami a donatystami, tych zaś ostatnich prezentuje raczej jako radykalnych ekstremistów fanatycznie wyolbrzymiających swą odrębność. Faktem jest, że donatyzm żywił się fanatyzmem i antyrzymską nienawiścią, wobec których jego doktryna stanowiła rzecz podrzędną. Teologiczna zasługa dzieła Optata zasadza się także na eklezjologicznym odróżnieniu herezji od schizmy oraz uproszczeniu teologii sakramentów o ich skuteczności *ex opere operato*. Jest ono także podstawowym źródłem do poznania historii i doktryny donatyzmu. Jego autor w swoich wywodach historycznych, dotyczących zwłaszcza początków tej schizmy, wykorzystał (niekiedy, niestety, zbyt szybko i powierzchownie) starszy, sporządzony najprawdopodobniej w latach 330-347 *Zbiór akt*, który później dołączył do swego dzieła w postaci aneksu; z tego samego zbioru korzystali później św. Augustyn i uczestnicy konferencji kartagińskiej w 411 roku.

W polskiej kulturze Optat z Milewy był dotąd prawie niezany; oprócz haseł encyklopedycznych i zaledwie dwóch poświęconych mu artykułów o charakterze filologicznym³⁵, można jeszcze wskazać tylko kilka publikacji związanych głównie z donatyzmem³⁶; brak jest jakichkolwiek tłumaczeń jego pism. Mamy nadzieję, że przytoczony niżej przekład przyczyni się do zainteresowania tym autorem.

Prezentowaną niżej w pierwszym polskim tłumaczeniu I księgę swego dzieła sam Optat streszcza: „Najpierw należy wskazać miasta, osoby i nazwi-

³⁴ Por. Augustinus, *Contra epistolam Parmeniani* I 8, 13-14, PL 43, 43-44.

³⁵ Por. A. Gołda, *Z badań semantycznych nad łaciną chrześcijańską: „fides” i „fidelis” u św. Optata z Milewy*, RTK 19 (1972) z. 4, 172-180; L. Małunowiczówna, *Znaczenie wyrazu „sacramentum” u św. Optata z Milewy*, tamże s. 163-171; zob. też: A. Bober, *Antologia Patrystyczna*, Kraków 1965, 241.

³⁶ Por. S. Bralewski, *Czy cesarz Konstantyn Wielki zabiegał o kompromis z donatystami?*, VoxP 20 (2000) t. 38-39, 427-448; F. Drączkowski, *Donatyzm*, EK IV 111-113; T. Kolosowski, *Dyskusje nad tem schizmy donatystycznej w Afryce Rzymskiej*, CT 66 (1996) nr 2, 97-101; tenże, *Lucilla z Kartaginy a geneza schizmy donatystycznej*, w: *Kobieta w starożytności chrześcijańskiej* SACH 14, Warszawa 1999, 53-63; tenże, *Od wolności wyboru wyznania do przymusu religijnego. Ewolucja poglądów biskupa Augustyna z Hippony podczas schizmy donatystycznej w Afryce Rzymskiej*, Piła 2000; T. Kotula, „Numidia, ubi vos praepolletis”: kilka uwag o chronologii schyłku starożytności i o donatystach, „Antiquitas” 24 (1999) 11-17; W. Myszor, *Męczennicy Kościoła donatystów*, VoxP 20 (2000) t. 38-39, 449-456.

ska zdrajców i schizmatyków, by potem wykazać, iż oni to są prawdziwymi i w pełni zawinionymi autorami schizmy³⁷. Księgę tę można podzielić na dwie zasadnicze części: wstęp ukazujący metodę i plan całego dzieła (1-12) oraz krótką historię schizmy (13-28).

Wstęp rozpoczyna autor od apelu o pokój zakłócony przez schizmatyków (1-2), będących braćmi katolików mimo swoich występków są (3). Potem zaznaczywszy, że schizmatycy rozpowszechniają oskarżenia, ale unikają poważnej dyskusji, kieruje swą uwagę na ich przywódcę Parmeniana (4), który w swoim traktacie sprzecznym w sobie samym (5), stawia katolikom 5 zarzutów (6), na które nasz autor chce odpowiedzieć w sześciu punktach (7), odpowiadający sześciu księgom dzieła.

W części historycznej autor najpierw pisze o prześladowaniach i zdradzie (13), a następnie o synodzie w Cyrcie (14), o sprawcach schizmy (15) i o jej bezpośredniej przyczynie – wystąpieniu Lucylli przeciw Cecylijanowi (16), o śmierci kartagińskiego biskupa Menzuriusza (17), o wyborze na biskupa archidiacona Cecyliana (18), o synodzie kartagińskim i wyborze na biskupa Majorjona (19), o oskarżeniu katolickiego Feliksa z Abthugni o zdradę (20), o karze za wywołanie schizmy (21), o apelacji schizmatyków do cesarza Konstantyna (22), o synodzie rzymskim rozpatrującym sprawę Donata i Cecyliana (23-24), o apelu Donata do cesarza Konstantyna (25), o ugodowej działalności wysłanych do Kartaginy biskupów Eunomiusza i Olimpiusza (26), o oczyszczeniu od oskarżeń biskupa Feliksa z Abthugni (27) i o prawdziwych winowajcach schizmy (28).

WYDANIA TEKSTU

J.P. Migne, Paris 1845, PL 11, 883-1104: *De schismate Donatistarum*.

C. Ziwsa, Wien 1893, CSEL 26: *S. Optati Milevitani libri VII*.

M. Labrousse, Paris 1995-1996, SCh 412 (I-II) – 413 (III-VII): *Traité contre les Donatistes*.

PRZEKŁADY NOWOŻYTNE

Angielskie:

O.R. Vassall-Phillips, *The Work of St. Optatus bishop Milevis against the Donatists with Appendix*, London 1917

M. Edwards, *Against the Donatists*, Liverpool 1997.

Francuskie:

M. Labrousse, *Traité contre les Donatistes*, SCh 412-413, Paris 1995-1996.

Włoskie:

L. Dattrino, Ottato di Milevi, *La vera Chiesa* (CTP 71), Roma 1988.

³⁷ *Tractatus contra Donatistas* I 7, 1, SCh 12, 184.

BIBLIOGRAFIA

- J.S. Alexander, *The motive for a distinction between Donatus of Carthage and Donatus of Case Nigrae*, JThS 31 (1980) 540-547; B. Altaner – A. Stuiber, *Patrologia*, tłum. P. Pachciarek, Warszawa 1990, 493; E. Amann, *Le donatisme*, RevSR 4 (1924) 296-323; O. Bardenhewer, *Geschichte der altkirchlichen Literatur*, III, Freiburg 1923, 491-495; F.J. Badcock, *Le credo primitif d'Afrique*, RBen 45 (1933) 3-29; T.D. Barnes, *The Beginnings of Donatism*, JThS 26 (1975) 13-22; N.H. Baynes, *Optatus*, JThS 26 (1925) 37-44 i 404-406; S. Blomgren, *Eine Echtheitsfrage bei Optatus von Mileve*, Stockholm 1959; tenże, *Spicilegium Optatianum*, „Eranos” 63 (1960) 132-141; R.P. Beaver, *The Donatist Circumcellions*, ChH 4 (1935) 123-133; E. Bonome, *La chiesa sposa e le doti in Ottato Milevitano*, Roma 1943; G. Bosio, *Iniziazione ai Padri*, II, Torino 1964, 215-227; G. Bosio – E. Dal Covolo – M. Maritano, *Introduzione ai Padri della Chiesa. Secoli III e IV*, Torino 1993, 37-52; S. Bralowski, *Czy cesarz Konstantyn Wielki zabiegat o kompromis z donatystami?*, VoxP 20 (2000) t. 38-39, 427-448; B. Capelle, *Optat et Maximin*, RBen 35 (1923) 24-26; A. Chapon, *Le donatisme: expression d'un phénomène d'acculturation* Paris 1989; P. Charvet, *L'ecclésiologie de saint Optat de Milève*, Lyon 1929; Y.M.J. Congar, *Cephas-Cephale-Caput*, „Revue du Moyen Âge latin” 8 (1952) 5-42; L. Dattrino, *Il battesimo e l'iniziazione cristiana in Ottato di Milevi*, RivAC 66 (1990) 81-100; H.J. Diesner, *Volk und Volksaufstände bei Optatus von Mileve*, w: *Kirche und Staat im spätromischen Reich. Aufsätze zur Spätantike und zur Geschichte der alten Kirche*, Berlin 1963, 17-21; F.J. Dölger, *Ein Taufwasser-Weihegebet bei Optatus von Mileve?*, „Antike und Christentum” 5 (1936) 281-282; F. Drączkowski, *Donatyzm*, EK IV 111-113; R.B. Eno, *The Work of Optatus as a turning point in the African Ecclesiology*, „The Thomist” 37 (1973) 668-685; L. Duchesne, *Le dossier du donatisme*, „Mélanges d'archéologie et d'histoire de l'École française de Rome” 10 (1890) 589-650; W.H.C. Frend, *The Donatist Church. A movement of protest in Roman North Africa*, 3^e éd, Oxford 1983; A. Gołda, *Z badań semantycznych nad łaciną chrześcijańską: „fides” i fidelis” u św. Optata z Milewy*, RTK 19 (1972) z. 4, 172-180; T. Kolosowski, *Dyskusje nad tłem schizmy donatystycznej w Afryce Rzymskiej*, CT 66 (1996) nr 2, 97-101; tenże, *Lucilla z Kartaginy a geneza schizmy donatystycznej*, w: *Kobieta w starożytności chrześcijańskiej*, SACH 14, Warszawa 1999, 53-63; tenże, *Polityka religijna Konstantyna Wielkiego w świetle schizmy donacjańskiej*, „Saeculum Christianum” 2 (1995) nr 1, 17-37; T. Kotula, „Numidia, ubi vos praepolletis”: kilka uwag o chronologii schyłku starożytności i o donatystach, „Antiquitas” 24 (1999) 11-17; B. Kriegbaum, *Zwischen den Synoden von Rom und Arles: die donatistische Supplik bei Optatus*, „Archivum Historiae Pontificiae” 28 (1990) 23-61; P. De Labriolle, *Histoire de la littérature chrétienne*, Paris 1947, 428-429; M. Labrousse, *Le baptême des hérétiques d'après Cyprien*, *Optat et Augustin: influences et divergences*, REAug 42 (1996) 223-242; tenże, *Introduction*, w: *Optat de Milève, Traité contre les donatistes*, I, SCh 412, Paris 1995, 9-169; J.L. Maier, *Le dossier du donatisme*, t. 1: *Des origines à la mort de Constance II (303-361)*; t. 2: *De Julien l'Apostat à saint Jean Damascène (361-750)*, TU 134-135, Berlin 1987-1989; L. Małunowiczówna, *Znaczenie wyrazu „sacramentum” u św. Optata z Milewy*, RTK 19 (1972) z. 4, 163-171; A. Mandouze, *Optatus I*,

w: *Prosopographie chrétienne du Bas-Empire*, t. 1: *Afrique (303-533)*, Paris 1982, 795-797; P. Marcelli, *La simbologia delle doti della Chiesa in Ottato di Milevi: problemi e significato*, „Studi e Materiali di Storia delle Religioni” 14 (1990) 219-244; Cl. Mazucco, *La pace come unità della Chiesa e le sue metafore in Ottato di Milevi*, „Civiltà Classica e Cristiana” 12 (1991) 173-211; też, *Ottato di Milevi in un secolo di studi: problemi e prospettive*, Bologna 1993; J.E. Merdinger, *Optatus reconsidered*, StPatr (1989) 294-299; E. Michaud, *La théologie d'Optat de Milève d'après son „De schismate donatistarum”*, „Revue internationale de Théologie” 16 (1908) 238-255; V. Monachino, *Il primato nella scisma donatista*, „Archivum Historiae Pontificiae” 2 (1964) 7-44; P. Monceaux, *Sur la date du traité de saint Optat contre les donatistes (fin 366)*, w: *Comptes rendus de l'Académie des inscriptions et belles-lettres*, Paris 1913, 450-453; tenże, *Saint Optat et les premiers écrivains donatistes*, w: *Histoire littéraire de l'Afrique chrétienne*, V, Paris 1920, 241-306; G. Moreschini – E. Norelli, *Storia della letteratura cristiana antica greca e latina*, II 1, Brescia 1996, 347-348; Moricca, *Storia della letteratura latina cristiana*, II 1, Torino 1928, 698-722; W. Myszor, *Męczennicy Kościoła donatystów*, VoxP 20 (2000) t. 38-39, 449-456; T. Šagi-Bunič, *Controversia de baptisate inter Parmenianum et s. Optatum Milevitanum*, „Laurentianum” 3 (1962) 167-209; M. Schanz – C. Hosius, *Geschichte der römischen Literatur. Die römische Literatur von Constantin bis zum Gesetzgebungswerk Justinians*, IV 1, München 1970, 390-394; O. Seeck, *Quellen und Urkunden über die Anfänge des Donatismus*, ZKG 10 (1889) 505-568; 30 (1909) 181-227; M. Simonetti, *Optat*, w: A. Di Berardino (ed.), *Patrologia*, III, Casale 1978, 112-116; ang. Westminster 1986, IV, 186-189; O. Vannier, *Les circoncellions et leurs rapports avec l'Église donatiste d'après le texte d'Optat*, „Revue Africaine” 67 (1926) 13-28; A.C. De Veer, *A propos de l'authenticité du livre VII d'Optat de Milève*, REAug 7 (1961) 389-391; L. Villette, *La théologie sacramentaire de saint Optat de Milève*, w tehoz: *Foi et sacraments*, t. 1: *Du Nouveau Testament à saint Augustin*, Paris 1959, 155-159; Słowniki: BS IX 1307-1312 (G. Bosio); DHGE XIV 649-650 (J. Ferron); DPAC II 2549-2552 (F. Scorza Barcellona); DSp XI 824-830 (M. Labrousse); DThC XI 1077-1084 (E. Amann); ECat IX 449-451 (A. Pincherle); IAChL 458-459 (B. Kriegbaum) i LThK² VII 1180-1181 (A. Stuiber); LThK³ VII 1076-1077 (A. Keller); Pauly Wissowa XVIII)1 765-771 (E. Dinkler); SWP 294; TRE XXV 300-302 (B. Kriegbaum).

PRZEKŁAD*

Księga I

1. 1. Najdrożsi bracia! Jedna wiara poleca nas wszystkich chrześcijan Bogu Wszchemogącemu. Jeden z jej artykułów wyraża, iż wierzymy¹, że Bóg, Syn

* Tłumaczenia dokonano z tekstu krytycznego M. Labrousse, Sch 412, 172-235 (przekład ten dedykuję śp. Pani Prof. L. Małunowicz, która prowadziła mnie do św. Optata z Milewy).

¹ O Credo Optata, które zdaje się być późniejsze od pierwotnego, zob. F.J. Badock, *Le credo primitif d'Afrique*, RBén 45 (1933) 3-9. Przy opracowywaniu komentarza wykorzystujemy również komentarz M. Labrousse w wydaniu Sch 412.

Boży, przyjdzie, żeby sędzić świat; to Ten, który już przyszedł przedtem i stosownie do swojej ludzkiej natury narodził się z Maryi Dziewicy, cierpiał i umarł, a złożony w grobie, zmartwychwstał. 2. Zanim zaś wstąpił do nieba, skąd zstąpił, przy swoim odejściu pozostawił nam wszystkim chrześcijanom przez Apostołów swój pokój, jako dar pożegnalny². Aby nie wydawało się, iż pozostawił go jedynie swoim Apostołom, powiedział: „Lecz co mówię jednemu z was, mówię wszystkim” (Mk 13, 3). Następnie dodał: „Pokój mój zostawiam wam, pokój mój daję wam” (J 14, 27)³. 3. Pokój zatem jest dany wszystkim chrześcijanom. Jest rzeczą oczywistą, iż stanowi on dzieło Boga, ponieważ powiedział: „mój” pokój. Skoro natomiast mówi: „daję wam”, chce, żeby był on nie tylko Jego, lecz wszystkich, którzy w Niego uwierzą.

2. 1. Gdyby zaś ten pokój pozostał całkowity i nienaruszony, tak jak został dany, gdyby nie został zakłócony przez twórców schizmy, między nami i naszymi braćmi nie byłoby dzisiaj żadnej kłótni, a oni nie kierowaliby nieustannych żalów do Boga, o czym mówił już prorok Izajasz (22, 4); ani przez swoje czyny nie ściągnęliby na siebie nazwy fałszywych proroków; ani nie budowaliby grożącej zawaleniem się otynkowanej ściany (Ez 13, 10-14); ani nie wprowadziliby w błąd tylu umysłów nie tyle podstępnych, co prostych; ani nakładając ręce, nie rozpostarliby nad głowami wszystkich zasłony. 2. Nie złorzeczyliby Bogu, ani nie udzielaliby powtórnie chrztu już ważnie ochrzczonym; ani my nie bolelibyśmy nad doprowadzonymi do upadku lub zabitymi duszami niewinnych ludzi, nad którymi już wcześniej ubolewał Bóg, mówiąc przez proroka Ezechiela: „Biada tym, którzy sporządzają zasłonę na każdą głowę i w każdym wieku życia, żeby dusze doprowadzić do upadku. Dusze mojego ludu są zagubione. Bezczęścili mnie przed ludem moim, zabijając dusze, które nie powinny umrzeć, podczas gdy rozgłaszają mojemu ludowi daremne kłamstwa” (Ez 13, 18-19)⁴. 3. Tymczasem czyny te popełnili ci, którzy są naszymi braćmi.

² Tekst oryginalny brzmi: „nobis omnibus itoriam per apostolos pacem dereliquit”. Rzeczownik „itoria” był powszechnie używany w Afryce na oznaczenie pożegnalnego napiwku. Odniesiony tu do dzieła Chrystusa, oznacza dary naszego Pana dla jego uczniów. Pokój jest najwyższym darem, pożegnalnym upominkiem Syna Bożego dla jego uczniów, por. A. Wilmart, *Itoria. Note sur le traité d'Optat I I*, JThS 19 (1918) 73-78.

³ Wszystkie biblijne cytaty pochodzą z afrykańskiego łacińskiego przekładu Pisma św. (*Afra*); trzyma się on zawsze jednego przekładu używanego również w dokumentach zawartych w apendyksie na końcu dzieła. Nieliczne wyjątki można wyjaśnić późniejszymi wpływami Wulgaty. Przekład ten niewiele różni się od biblijnego tekstu św. Cypriana, por. P. Monceaux, *La Bible latine en Afrique*, w te goż: *Histoire littéraire*, I 97-173 (Optat s. 134-135). Cytowany wyżej tekst J 14, 27 (cytowany również w tej formie II 5, 6) znajduje się także w tym brzmieniu w *Gesta apud Zenophilium* (CSEL 26, 190 i 192) i u św. Cypriana (*Testimonia* III 3), różniąc się nieco od Wulgaty: „Pacem relinquo vobis, pacem meam do vobis”.

⁴ Passus ten, którego nie cytuje nigdy Tertulian ani Cyprian, różni się znacznie od tekstu Wulgaty.

3. 1. Lecz żeby ktoś nie mówił mi lekkomyślnie, że takich ludzi nazywam braćmi, niech wie, że napominani słowami proroka Ezechiela, nie możemy postąpić inaczej. Mimo iż oni sami przyznają – o czym wszyscy wiedzą – iż nas nienawidzą i przeklinają, nie chcąc się uważać za naszych braci, to jednak my nie możemy odstąpić od bojaźni Bożej. Duch Święty zachęca nas bowiem przez proroka Izajasza, mówiąc: „Wy, którzy lękacie się słowa Pana, słuchajcie słowa Pana; do tych, którzy was mają w nienawiści i przeklinają, nie chcąc się nazywać waszymi braćmi, wy jednak mówcie: «Jesteście naszymi braćmi»” (Iz 66, 5)⁵ 2. Są więc bez wątplenia braćmi, choć są niedobrzy. Dlatego niech się nikt nie dziwi, że nazywam braćmi tych, którzy nie mogą nie być braćmi. W każdym razie, my i oni, posiadamy te same narodziny duchowe, lecz nasze czyny są różne. 3. Albowiem i Cham wyśmiewający bezbożnie nagość swojego ojca, był bratem niewinnych i za swój czyn ściągnął na siebie jarzmo niewoli, aby jako brat być poddany braciom (Rdz 9, 22-25). Nazwa zatem „braterstwa” nie znika, nawet kiedy wkracza grzech. 4. Lecz na innym miejscu powiem o wykroczeniach tych braci, którzy zbierają się przeciwko nam, oczerniają nas i zniesławiają, umawiają się z tym złodziejem, który okrada Boga, są w zмовie z cudzołożnikami (Ps 49, 18-20) tj. z heretykami, wśród których mają swój udział; wychwalają swoje błędy i wymyślają zarzuty przeciwko nam katolikom.

4. 1. Wszyscy wprawdzie rozgłaszają obelżywe słowa na poszczególnych miejscach, ale zaledwie tylko jednego można spotykać, z którym możemy porozumieć się pisemnie i porozmawiać w ten sposób; jest nim nasz brat Parmenian⁶, jeśli jednak pozwoli nam się tak nazywać. A ponieważ nie chcą z nami utworzyć wspólnego kolegium biskupiego, niech nie będą kolegami, jeśli tego nie chcą! Jednak – jak wyżej powiedzieliśmy – są naszymi braćmi. 2. Niech więc nasz brat, Parmenian, nie mówi, jak inni, chwiejnie i niepotrzebnie, bo to, co mógł odczuć, nie tylko powiedział, lecz także wyraził na piśmie. Ponieważ zaś wymagania prawdy zmuszają nas do odpowiedzi na jego twierdzenia, będzie między nami, chociaż nieobecny, jakaś wymiana myśli. 3. W ten sposób zadośćuczynię pragnieniom niektórych osób. Wielu bowiem często pragnęło, żeby dla odkrycia prawdy powstał konflikt stronnictw wśród niektórych obrońców; i było to możliwe. 4. A ponieważ zabraniają nam zbliżyć się do siebie, zamykają drzwi, unikają spotkań, oraz odrzucają wspólną roz-

⁵ I ten tekst różni się bardzo od Wulgaty, w której jest: „Audite verbum Domini qui tremetis ad verbum eius; dixerunt fratres vestri odientes vos et abicientes propter nomen meum: glorificetur Dominus”.

⁶ Parmenian, biskup donatystów, następca Donata w Kartaginie. Do niego właśnie Optat adresuje swoje dzieło za panowania Walentyniana i Walensa zapewne po miesiącu marcu 364 roku, a najprawdopodobniej przed sierpniem 367 r. według chronologii tych cesarzy. Według Optata (I,5, 4 ; II,7,4) Parmenian nie był Afrykańczykiem z pochodzenia, lecz przybył do Kartaginy po wydaniu reskryptu Juliana Apostaty, pozwalającego powrócić donatystom do Kartaginy.

mowę, niech mi będzie wolno przynajmniej z tobą, bracie Parmenianie, w ten sposób przeprowadzić dyskusję. Co do mnie, to nie odrzuciłem, ani nie zlekceważyłem twoich książek, które chciałeś podać do rąk i na usta wielu ludzi, lecz wysłuchałem cierpliwie wszystkich twoich słów. Wysłuchaj zatem również moich pokornych odpowiedzi.

5. 1. Rozumiem to, i ty tego nie zaprzeczasz, każdy rozsądny człowiek bowiem również przyzna, iż nie w innym celu mówiłeś tak obszernie, jak tylko po to, aby swoimi pismami zaatakować niegodnie Kościół katolicki. Lecz jak można to zauważyć: inna jest intencja, a inna mowa. 2. Nie wszystko również, co powiedziałeś, jest, jak widzę, przeciwko, lecz owszem, wiele jest zgodności z myślą Kościoła katolickiego, chociaż nie jesteś katolikiem, tak że nie będziemy musieli odpowiadać na wszystkie twoje pisma, lecz tylko wtedy, kiedy jesteś źle poinformowany lub kiedy mówisz o tym, czego nie widziałeś albo fałszywie usłyszałeś, ponieważ czytamy w Liście św. Piotra Apostoła: „Nie sądzcie braci waszych na podstawie opinii”⁷, jak na przykład oskarżenia, które nas nie dotyczą, a co jesteśmy gotowi udowodnić, jako że mówiłeś, iż żądaliśmy, by zbrojnie wystąpiono przeciwko wam. 3. Ponadto, w innych częściach swojej książki umieściłeś wypowiedzi na naszą korzyść, a przeciwko wam, jak np. porównanie obrzezania z potopem; inne natomiast są zgodne z nami i z wami, jak np. tam, gdzie wypowiadasz pochwałę chrztu, oprócz miejsca, w którym wyrażasz się źle na temat Ciała Chrystusa. Dlatego są one na naszą korzyść, bo chociaż jesteście na zewnątrz, to jednak wysłicie spośród nas; lecz to zdanie jest zgodne z nami i z wami, ponieważ wykazałeś, że heretycy są daleko od sakramentów katolickich, jeśli jednak nie dołączasz was samych do tych, którzy – jak wiadomo – są schizmatykami. 4. Niektóre wypowiedzi są zgodne jedynie z nami, jak np. wspomnienie o jedności Kościoła; inne znów są przeciwko wam samym wskutek ignorancji, ponieważ jesteś obcy, jak brzmi oskarżenie przeciwko zdrajcom i schizmatykom; wypowiadałeś się również przeciwko wam, gdy mówiłeś na temat namaszczenia i ofiary grzesznika. Zresztą, nie powiedziałeś właściwie niczego przeciwko nam, chyba tylko to, ale nieświadomie, iż żądaliśmy wkroczenia siły zbrojnej; mamy jednak dowody najbardziej wiarygodne, że mówiłeś obelżywie. 5. Odwołaj tę obelgę, a będziesz z nami! Z czymże bowiem bardziej możemy się zgadzać i uznać za swoje niż to, gdy mówisz o porównaniu chrztu z potopem, który tylko raz miał miejsce? A kiedy znów przypominałeś, iż jednokrotne było zbawienne dla narodu żydowskiego, mówiłeś raczej jak my, jakbyś był jednym z nas, ponieważ my to samo twierdzimy broniąc jedności chrztu w imię Trójcy Świętej; jest to zaś przeciwko wam, którzy zuchwale i wbrew prawom Kościoła, powtarzacie chrzest, którego figurą był potop i obrzezanie, mimo iż wy sami uznajecie, że nie powinno się

⁷ Optat cytując z pamięci powołuje się mylnie na List św. Piotra, a jest to myśl Jk 4, 11 lub Rz 2, 1, a może nawet dalsza 1P 2, 1. tekst Wulgaty daleki jest od nich.

powtarzać tego, co – jak rozkazano – dokonuje się tylko jeden raz. 6. Lecz kiedy tak subtelnie wychwalałeś to, co godne jest wszelkiej pochwały, podstawiłeś podstępnie kogoś spośród was, usiłując twierdzić, jakoby wam to było dozwolone, innym zaś zabronione. Jeśli jest to zabronione zdrajcom (*traditoribus*), to zakaz ten dotyczy również was, gdyż wasi przywódcy – jak udowadniamy – byli zdrajcami. Jeśli nie wolno tego schizmatykom, to nie powinno być wolno również wam, u których ma miejsce początek schizmy. 7. Jeśli nie wolno tego grzesznikom, to udowodnimy także świadectwem Bożym, że wy jesteście grzesznikami. Ponieważ jednak tylko raz wolno udzielić tego sakramentu, i to niekoniecznie przez wybranego szafarza, my nie chrzczymy powtórnie po was, bo i u nas i u was jest to ten sam jeden sakrament, o którym będziemy obszernie mówić w piątej księdze.

6. 1. Bracie Parmenianie! Poruszyłeś wprawdzie wiele zagadnień, lecz widzę, że nie muszę ci odpowiadać w takiej kolejności, w jakiej je omawiałeś. Ty bowiem na pierwszym miejscu mówiłeś o porównaniach i pochwałach chrztu, i oprócz tego, że błędnie nauczałeś o Ciele Chrystusa, to już dalej wypowiadałeś się poprawnie; w odpowiednim miejscu wykazemy, że mówiłeś nawet bardziej zgodnie z nami niż ze sobą. 2. Po drugie zaś, wyłaczywszy heretyków, głosiłeś, że jest jeden Kościół, lecz nie chciałeś przyznać, gdzie on jest. Po trzecie, skierowałeś oskarżenia pod adresem zdrajców, nie mając pewności co do osób i nazwisk. Po czwarte, krytykowałeś twórców jedności. Po piąte, niech pominę szczegóły, mówiłeś o namaszczeniu olejem i o ofierze grzesznika.

7. 1. Mnie się zaś wydaje, że na pierwszym miejscu należy wskazać miasta, osoby oraz nazwiska zdrajców i schizmatyków, aby po tym, co o nich powiedziałeś, uznać, iż są oni prawdziwymi i bez wątpliwości zawinionymi sprawcami. Następnie trzeba będzie zastanowić się nad tym, jaki jest lub gdzie jest jeden Kościół, który istnieje, ponieważ oprócz tego jednego Kościoła, nie ma drugiego. 2. Po trzecie, wykazę, że nie domagaliśmy się wkroczenia wojska⁸ i że nie my odpowiadamy za to, co zarzuca się twórcom jedności. Po czwarte powiemy, kto jest grzesznikiem, którego ofiarę Bóg odrzuca lub czyjego namaszczenia należy unikać. Po piąte, będzie mowa o chrzcie, po szóste wreszcie o waszym nierozumnym postępowaniu i błędach.

8. 1. Zanim jednak powiem o poszczególnych zagadnieniach, krótko wykażę, jak błędnie wyrażałeś się o Ciele Chrystusa. Powiedziałeś bowiem, że owo Ciało jako grzeszne, zanurzone w wodach Jordanu, zostało oczyszczone od wszelkich brudów. Twierdziłbyś słusznie, gdyby chrzest Ciała Chrystusa, wystarczył dla wszystkich ludzi, i gdyby nikt nie musiał być ochrzczony dla siebie samego. 2. Jeśli tak było, byłby tam cały rodzaj ludzki oraz wszystko, co

⁸ Chodzi głównie o edykt cesarza Konstansa z 347 roku, który chcąc przywrócić jedność Kościoła użył wojska przeciw donatystom skazując wielu na banicję i represje, a nawet śmierć.

narodziło się według ciała; nie byłoby różnicy między tym, który wierzy, a jakimkolwiek poganinem, bo we wszystkich jest ciało. A ponieważ nie ma nikogo, kto nie byłby z ciała – to jeśli, jak powiedziałeś, Ciało Chrystusa, zanurzone w wodach Jordanu zostało ochrzczone, zatem każde ciało miałooby z tego korzyść. Tymczasem inne jest ciało Chrystusa w Chrystusie, a inne ciało w każdym z nas. 3. O czym myślałeś mówiąc, że Ciało Chrystusa jest grzeszne? Obyś powiedział: ciało ludzi w Ciele Chrystusa! Tak jednak prawdopodobnie nie twierdziłeś, ponieważ każdy wierzący, otrzymuje chrzest w imię Chrystusa, a nie w Ciele Chrystusa, które specjalnie było jego ciałem. Dodaj jeszcze, że Jego ciało, poczęte z Ducha Świętego, nie mogło być zanurzone jak inne w wodach chrztu na odpuszczenie grzechów, ponieważ było wyłączone od wszelkiego grzechu. 4. Dorzuciłeś, iż zostało „zanurzone” w wodach Jordanu; dość nierozważnie użyłeś tego słowa, ponieważ słowo to zostało odniesione również do samego faraona i jego ludu, który pod ciężarem swoich przestępstw, jak gdyby ołowiu, tak został zanurzony, żeby tam pozostał (Wj 14, 28). Ponieważ zaś Ciało Chrystusa weszło do Jordanu i stamtąd wyszło (Mt 3, 16; Mk 1, 10; Łk 4, 1) nie powinieneś mówić, że zostało „zanurzone”. Jego ciało jest świętsze niż wody samego Jordanu tak dalece, że samo Jego wejście bardziej oczyściło wodę niż samo Jego ciało zostało oczyszczone.

9. 1. Nie mogę również pominąć milczeniem tego, że działałeś, jak uważam, sprytnie, aby uwieść i zmylić umysły słuchaczy po opisanu im obrzezania i potopu; po pochwaleniu chrztu chciałeś w jakiś sposób wskrzesić heretyków wraz ich błędami, już nie żyjących i zapomnianych, a których nie tylko nazwisk, lecz także błędów prawdopodobnie już nie znano w prowincjach afrykańskich⁹.

2. Marcjon, Prakseasz, Sabeliusz, Walentym i inni aż do katafrygów, zwalczanych w swoich czasach przez Wiktoryna z Petawium, Zefiryne z Rzymu, Tertuliana z Kartaginy i przez innych obrońców Kościoła katolickiego. Dlaczego prowadzisz wojnę ze zmarłymi, którzy już nie należą do naszych czasów?

3. Ponieważ jednak dzisiaj jako schizmatyk nie możesz udowodnić katolikom jakiegoś grzechu, dlatego dla powiększenia rozmiarów swojego pisma chciałeś wspomnieć aż tylu heretyków z ich błędami.

10. 1. Teraz pozostaje jeszcze inna sprawa, dlaczego wspominałeś tych, u których nie ma sakramentów, a które dla was i dla nas – jak się wydaje – są wspólne. Zdrowy nie domaga się lekarstwa, siła pewna siebie nie szuka pomocy z zewnątrz, a prawda nie potrzebuje dowodów. Tylko chorym podaje się lekarstwa, słabym i ułomnym trzeba nieść pomoc, a kłamcom dostarczać argumentów. 2. Tymczasem powiedziałeś, że u heretyków nie można szukać darów Kościoła, i słusznie mówiłeś. Wiemy bowiem, że Kościoły poszczególnych heretyków, są jak prostytutki bez prawa uczciwego małżeństwa i nie mają żadnych legalnych sakramentów; te jako nie pozostające w jedności, odrzuca

⁹ Optat podaje tu nazwiska twórców herezji potępionych w II i w III wieku po Chrystusie.

Chrystus, który jest oblubieńcem jednego Kościoła, jak to sam oświadcza w Pieśni nad Pieśniami (Pnp 6, 8-9), kiedy chwali jeden [Kościół], a potępia inne, bo oprócz tego jednego, który jest prawdziwie katolickim, te u heretyków uważają się za taki, ale nim nie są. 3. Zgodnie z tym, co wyżej powiedziałem, oświadcza on w Pieśni nad Pieśniami (Pnp 4, 12; 6, 8), że jego gołąbka jest jedna, ta sama wybrana oblubienica, ten sam ogród zamknięty i źródło opieczętowane, by żadni heretycy nie mieli doń ani kluczy, które jedynie Piotr otrzymał, ani pierścienia, którym – jak się mówi – źródło zostało opieczętowane, ani nie było nikogo wśród nich, do którego by należał ten ogród, w którym Bóg zasadził drzewka (Pnp 4, 15.) 4. Mówiłeś o tych heretykach długo, obszernie i obficie, chociaż to nie należy do obecnego zagadnienia. Lecz dziwię się i nie wiem, co tobą kierowało, że wy sami także dołączacie się do tych, którzy, jak wiadomo, są schizmatykami – gdy odmówiłeś darów Kościoła samym heretykom i wam schizmatykom. Powiedziałeś bowiem m.in., że schizmatycy zostali odcięci jak gałązki od winorośli i skazani na kary jakby suche drewno przeznaczone do ognia piekielnego (J 15, 6; Mt 3, 10; 7, 19; 18, 9; Łk 3, 9). 5. Lecz widzę, że dotąd jeszcze nie wiesz o schizmie w Kartaginie, którą spowodowali wasi przywódcy. Szukaj początku tych wydarzeń, a spostrzeżesz się, że wydałeś wyrok na was, kiedy połączyłeś heretyków ze schizmatykami. Nie Cecylian¹⁰ bowiem odłączył się od Majoryna¹¹, twojego przodka, lecz Majoryn od Cecyliana. I nie Cecylian oddalił się od stolicy Piotra lub Cypriana, lecz Majoryn, na którego katedrze ty zasiadasz, a która nie miała początku przed samym Majorynem. 6. A gdy wiadomo wyraźnie, że tak się sprawy potoczyły, i jest oczywiste, że wy jesteście spadkobiercami zdrajców i schizmatyków, to dziwię się bardzo, że ty, bracie Parmenianie, będąc już schizmatykiem, zechciałeś jeszcze dołączyć schizmatyków do heretyków. Jeśli ci się tak wydaje i podoba, zbierz razem to, co powiedziałeś poprzednio. Powiedziałeś zaś, iż jest niemożliwe, żeby przez nieważny chrzest obmyć brudnego, oczyścić nieczystego, podnieść upadającego, uwolnić zgubionego, uniewinnić winnego, udzielić łaski skazanemu. 7. To wszystko mogło się odnosić bardzo dobrze do samych heretyków, ponieważ sfalszowali symbol wiary, i gdy jeden mówił, iż jest dwóch bogów, podczas gdy jest tylko jeden Bóg, drugi chce, by uznać Ojca w osobie Syna¹², trzeci odmawia ciała Synowi Bożemu¹³, przez które świat został pojednany z Bogiem; istnieją jeszcze inni tego rodzaju, którzy uznają się za obcych sakramentom katolickim. 8. Dlatego wyraż żal, że do takich ludzi dołączyłeś także schizmatyków, skiero-

¹⁰ Cecylian archidiacon, wybrany w 311 r. po śmierci bpa Menzuriusza na katolickiego biskupa Kartaginy, którego elekcję kwestionowali donatyści, por. W.H.C. Friend, *Ceciliano*, DPAC I 637-638.

¹¹ Majoryn, kapelan donatystki Lucylli, konsekrowany ok. 312 r. na opozycyjnego donatystycznego biskupa Kartaginy, przeciwnika Cecyliana, por. A. Di Berardino, DPAC II 2069-2070.

¹² Pogląd modalistów, zwłaszcza Sabeliusza.

¹³ Pogląd doкетов, przypisujących Chrystusowi tylko pozorne ciało.

wałes bowiem na siebie miecz wyroku, a sądząc, że przyciągasz uwagę otoczenia, nie zauważyłeś jak wielki jest dystans między schizmatykami a heretykami. Stąd nie wiesz, czym i jaki jest Kościół święty. I tak wszystko pomieszałeś.

11. 1. Proste i należyte rozumienie Prawa tworzy Kościół katolicki, jedyny, najprawdziwszy sakrament i jedność serc. Schizma zaś rodzi się z podziału usposobień, po zerwaniu więzów pokoju: żywi się zawiścią, czerpie siłę z rywalizacji i kłótni; podobnie jak bezbożni synowie po opuszczeniu matki katolickiej rozchodzą się i rozdzielają, tak i wy uczyniliście, odcięci sierpem nienawiści od korzeni matki Kościoła; błędząc odchodzicie jak buntownicy. 2. I nie mogą sami niczego nowego i innego zdziałać, bo nie nauczyli się tego wcześniej u swojej matki.

12. 1. Istotnie, heretycy są dalecy od prawdy, są dezserterami świętego i wiarygodniejszego symbolu; przez swe bezbożne uczucia oderwali się od łona świętego Kościoła, wzgardzili swoim prawnym urodzeniem; by zwodzić ignorantów i prostaków, zechcieli urodzić się z siebie samych. Żywiono ich od dawna zdrowym pokarmem, ale złe trawienie spowodowało ich zepsucie; swoimi bezbożnymi dysputami wymiotowali śmiertcioną trucizną na zgubę nieszczęśliwych. 2. Widzisz więc, bracie Parmenianie, że heretycy dalecy od domu prawdy, mają różne i fałszywe chrzty, które nie mogą obmyć brudnego, oczyścić nieczystego, podnieść upadłego, udzielić łaski winnemu i skazanego uwolnić. Dobrze, że zamknąłeś ogród heretykom. Miałeś słuszność, że zwróciłeś klucze Piotrowi. Dobrze, że odebrałeś im władzę zajmowania się ogrodem, by nie uprawiali młodych drzewek ci, którzy – jak wiadomo – są obcymi i dla ogrodu i dla raju Bożego. Słusznie postąpiłeś, że odebrałeś pierścień tym, którym nie wolno otwierać dostępu do źródła (Pnp 4, 12). 3. Wam zaś schizmatykom, choć nie jesteście w Kościele katolickim, nie można tego zabronić, ponieważ macie razem z nami prawdziwe i wspólne sakramenty. Skoro tego wszystkiego słusznie odmówiono heretykom, to dlaczego – jak ci się wydawało – chciałeś tego zabronić i wam, skoro jest oczywiste, iż jesteście tylko schizmatykami? 4. Wy bowiem wyszłicie tylko z prawdziwego Kościoła. Jeśli chodzi o nas, to chcieliśmy, żeby potępiono tylko samych heretyków; jeśli zaś chodzi o ciebie, to chciałeś, żeby ten sam wyrok uderzył także w was razem z nimi¹⁴.

13. 1. Lecz, żeby teraz powrócić do planu, który postawiłem przed sobą, posłuchaj najpierw, kim byli „zdrajcy” oraz poznaj dokładniej sprawców schizmy. Wiadomo, że w Afryce popełniono dwa ciężkie grzechy: jednym z nich jest wydanie [ksiąg świętych prześladowcom]¹⁵, drugim jest schizma: obydwa te złe

¹⁴ O ważności chrztu schizmatyków, por. Augustinus, *Contra Parmenianum* II 13, 30; Labrousse, *Introduction*, SC 412, 94-100.

¹⁵ Pierwszy edykt prześladowań Dioklecjana z 23 II 303 r. nakazywał burzenie kościołów chrześcijańskich i spalenie ich ksiąg świętych (Eusebius, HE VIII 2; *De mortibus persecutorum* 13); duchownych, którzy je wydali nazywano „zdrajcami” (*traditores*).

czyny zostały dokonane w tej samej epoce i przez tych samych sprawców. Bracie Parmenianie, powinienesz poznać to, czego w sposób oczywisty nie wiedziałeś. 2. Minęło bowiem prawie sześćdziesiąt lat, jak w Afryce szalała burza prześladowań, która jednych sprowadziła męczennikami, innych znowu „wyznawcami”, na niektórych sprowadziła nieszczęśliwą śmierć; oszczędziła zaś tych, którzy się ukrywali. Po cóż miałbym tu wspominać ludzi świeckich, którzy wtedy w Kościele żadną godnością nie byli obdarzeni? Po co bardzo wielu sług¹⁶ [Kościoła]? Po cóż diakonów, na trzecim, po co prezbiterów na drugim stopniu kapłaństwa? 3. Sami zwierzchnicy i przywódcy wszystkich, niektórzy biskupi tamtej epoki, by ocalić bardzo krótki czas tego niepewnego życia, wydali bezbożnie święte księgi Bożego prawa. A byli wśród nich: Donat z Maskuli¹⁷, Wiktor z Rusikady¹⁸, Marinus z Aqua Tibilitana¹⁹, Donat z Kalamy²⁰ i zabójca Purpuriusz z Limaty²¹, który zapytany o synów swojej siostry (mówiono o nim, że ich zabił w więzieniu Milewy) wyznał i powiedział: 4. Zabiłem i zabijam nie tylko takich, ale każdego, który działa przeciwko mnie; był wśród nich również Menaliusz²², który ze strachu, by jego współobywatele nie potwierdzili, iż palił kadzidła, udał ból oczu; bał się nawet ukazać na zebraniu swoich współbraci.

14. 1. Ci i jeszcze inni, którzy – jak to przedstawimy obszerniej nieco później – byli twoimi zwierzchnikami, już po prześladowaniu odbyli posiedzenie w trzecim dniu Idów maja, w mieście Cyrcie, w domu Urbana Karysusa²³,

¹⁶ Po łac. *ministri*: chodzi najprawdopodobniej o subdiakonów, por. *Gesta apud Zenophilium* II 14, 1, CSEL 26, 187, 2, gdzie czytamy o 4 stopniach duchownych („episcopos, presbyteros, diaconos, ministros”).

¹⁷ Biskup numidyjskiej stolicy Maskula (= Kenchela w Algierii); jego nazwisko, jak i innych tzw. „zdrajców” wymienia św. Augustyn, por. *Contra Cresconium* III 27, 30, PL 43, 510-511; Mandouze, *Prosopographie chrétienne*, I 290-291 (Donatus 2).

¹⁸ Biskup numidyjskiej Rusikady (= Skikda w Algierii), por. Augustinus, *Contra Cresconium* III 27, 30, PL 43, 511; Mandouze, *Prosopographie chrétienne*, I 1153 (Victor 2).

¹⁹ Biskup numidyjskiej Aquae Tibilitanae (= Hammam Meskoutine w Algierii), por. Augustinus, *Contra Cresconium* III 27, 30, PL 43, 511; Mandouze, *Prosopographie chrétienne*, I 702-703 (Marinus 1).

²⁰ Biskup numidyjskiej Kalamy (= Guelma w Algierii), por. Augustinus, *Contra Cresconium* III 27, 30, PL 43, 511; Mandouze, *Prosopographie chrétienne*, I 289-290 (Donatus 1).

²¹ Biskup numidyjskiej Limaty (siedziba biskupa trudna do zidentyfikowania), por. Augustinus, *Contra Cresconium* III 27, 30, PL 43, 511; Mandouze, *Prosopographie chrétienne*, I 935-936.

²² Biskup numidyjskiej, trudnej do zidentyfikowania stolicy, wspominany tylko przez Optata, por. Mandouze, *Prosopographie chrétienne*, I 747; J.L. Maier, *L'épiscopat de l'Afrique romaine, vandale et byzantine*, Genève 1973, 363.

²³ O synodzie w numidyjskiej Cyrcie, obradującym 5 III 305 r. w liczbie 11 biskupów w celu wyświęcenia nowego biskupa dla tego miasta Silvanusa, zob. S. Lancel, *Les débuts du donatisme, la date du Protocole de Cirta et l'élection épiscopale de Silvanus*, REAug 25 (1979) 217-229; J.A. Fischer, *Das kleine Konzil zu Cirta im Jahr 305*, „Annuaire Historiae Conciliorum” 18 (1986) 281-192; Hefele-Leclercq I 209; Labrousse, *Introduction*, SCH 412, 60-61 (źródła i literatura); Ch. Munier, DPAC I 700-701. Urbanus Carisius u św. Augustyna (*Contra Cresconium* III 27,

gdyż nie zwrócono jeszcze bazylik – jak o ty świadczą pisma Nundynariusza²⁴, wtedy jeszcze diakona oraz stare pergaminy, które mogą przedstawić tym, którzy mają wątpliwości. 2. Dołączyliśmy bowiem całość tych dokumentów w ostatniej części obecnego dzieła, żeby wzmocnić jego wiarygodność. Ci biskupi na pytanie Sekundusa z Tigisi²⁵ wyznali, że wydali [księgi święte]. A gdy sam Sekundus był łajany przez Purpuriusza, że długo przebywał u strażników i nie uciekł, ale został zwolniony, i nie z innego powodu został zwolniony tylko dlatego, że wydał [księgi święte], wszyscy powstawszy zaczęli protestować. 3. Bojąc się oburzenia tych ludzi, Sekundus posłuchał rady syna swojego brata Sekundusa Młodszego²⁶, żeby taką sprawę zostawić Bogu. Zasięgnięto ponadto rady tych, którym nie stawiano pytań, tj. Wiktora z Garbe²⁷, Feliksa z Rotaria²⁸ i Nabora z Centuriony²⁹; ci zaś odpowiedzieli, że taką sprawę należy pozostawić Bogu. Następnie Sekundus powiedział: „Siadajcie wszyscy”! Wtedy wszyscy odpowiedzieli: „Bogu dzięki”! i usiedli. Bracie Parmentianie, masz więc dowód, kim rzeczywiście byli zdrajcy.

15. 1. Następnie po niedługim czasie ci sami dokładnie ludzie: zdrajcy, apostaci i zabójcy udali się do Kartaginy i konsekrowali tam na biskupa Majoryna, którego katedrę dziś zajmujesz; było to już po wyświęceniu Cecyliana, dając w ten sposób początek schizmie. Ponieważ wykazałem, że wasi przywódcy byli winni zdrady (*traditionis*), będzie z tego wynikało, że ci sami ludzie byli twórcami schizmy. Żeby ta sprawa była jasna i jawna dla wszystkich, należy wykazać, z jakiego korzenia aż do dzisiejszego dnia wyrastają konary tego błędu, z jakiego źródła wypłynął ten strumień złej wody, sączący się skrycie aż do naszych czasów. 2. Trzeba powiedzieć skąd, gdzie i od kogo pochodzi to drugie zło, jakie były tego przyczyny, jakie osoby działały, jacy byli sprawcy

30, PL 43, 511) wspominany jest pod imieniem Urbanus Donatus, por. Mandouze, *Prosopographie chrétienne*, I 291.

²⁴ Diakon Nundynariusz znany jest głównie dzięki *Gesta apud Zenophilium* I, CSEL 26, 186-197; Labrousse, *Introduction*, SCh 412, 60; Mandouze, *Prosopographie chrétienne*, I 788-789.

²⁵ Biskup numidyjskiej Tigisi (= Ain el Bordj w Algierii), prymas Numidii, por. Augustinus, *Contra Cresconium* III 27, 30, PL 43, 510-511; Mandouze, *Prosopographie chrétienne*, I 1052-1054 (Secundus 1).

²⁶ O Sekundusie Młodszym (minor), bratanku Sekundusa z Tigisi, zob. Augustinus, *Contra Cresconium* III 27, 30, PL 43, 511; Mandouze, *Prosopographie chrétienne*, I 1054 (Secundus 2).

²⁷ Biskup niezidentyfikowanej numidyjskiej stolicy biskupiej, wspominany również przez Augustyna, *Contra Cresconium* III 27, 30, PL 43, 511 (*Victori a Garbe*); chodzi tu prawdopodobnie o Wiktora z Garby (*Victor Garbensis*) wysłanego w latach 314-320 do Rzymu przez donatystów, pierwszego ich biskupa w tym mieście, por. Optatus, *Tractatus* II 4, 3, Mandouze, *Prosopographie chrétienne*, I 1153-1154 (Victor 3); Labrousse, SCh 412, 204, n. 1.

²⁸ Również tu chodzi o biskupa niezidentyfikowanej numidyjskiej stolicy, wspomnianego również przez św. Augustyna (jw., *Felici a Rotaria*); Mandouze, *Prosopographie chrétienne*, I 413 (Felix 9). O stolicy Rotaria zob. S. Lancel, *Acta collationis Carthaginensis* 411, SCh 373, 1451-1452.

²⁹ Także ten biskup niezidentyfikowanej numidyjskiej miejscowości Centurionae, wspominany jest przez św. Augustyna (jw.), por. Mandouze, *Prosopographie chrétienne*, I 768-769 (Nabor 1).

tego zła, kto je żywił, kto zwrócił się do cesarza o rozstrzygnięcie sporu między stronami, jacy zasiadali sędziowie, gdzie się odbył synod i jakie wydano wyroki. Chodzi o rozłam; przedtem w Afryce i w pozostałych prowincjach był jeden Kościół, a potem został on podzielony przez konsekratorów Majoryna, po którym odziedziczyłeś tron biskupi. 3. Należy odpowiedzieć, kto pozostał u źródła w Kościele powszechnym a kto je opuścił; kto zasiadał na drugiej katedrze biskupiej, której przedtem nie było, kto wznosił ołtarz przeciwko ołtarzowi³⁰, kto udzielił święceń biskupich, gdy właściwy biskup prawnie pełnił swoją funkcję; kogo dotyczy wypowiedź św. Jana apostoła, który mówił, że wielu antychrystów wyjdzie spośród nas: „Ponieważ nie byli naszymi – mówi on – albowiem gdyby byli naszymi, pozostałoby z nami” (1J 2, 19). Kto zatem nie chciał pozostać razem ze swymi braćmi i poszedł za heretykami, odszedł od nas jako antychryst (1J 2, 22).

16. 1. Wszyscy wiedzą, iż dokonano się to w Kartaginie po święceniach biskupich Cecyliana za przyczyną pewnej intrygantki Lucylli³¹. Zanim burza prześladowań zachwiała pokój, a Kościół działał jeszcze w spokoju, ta kobieta nie mogła ścierpieć nagany archidiacona Cecyliana; ona to, jak mówiono, przed przyjęciem duchowego pokarmu i napoju całowała kość, nie wiem jakiego męczennika, jeśli rzeczywiście był męczennikiem, stawiając wyżej nad zbawienny kielich kość jakiegoś zmarłego człowieka, a jeśli nawet męczennika, to jeszcze za takiego oficjalnie nie uznanego; kobieta ta, upomniana za tę praktykę, odeszła pełna gniewu i obelg. 2. Kiedy zaś była w stanie gniewu i nienawiści, nagle wybuchła niesłychana burza prześladowań, pozwalając jej nie ugiąć się przed karnością.

17. 1. W tym samym czasie pewien diakon Feliks³², który napisał jakiś oszczerczy list o cesarzu tyranie, został jako winny oskarżony. Bojąc się zaś kary śmierci, ukrył się – jak mówią – u biskupa Menzuriusza³³. Gdy biskup odmówił publicznie wydać pozwanego, wysłano raport. Wtedy nadeszło roz-

³⁰ Wyrażenie „*altare contra altare erigere*” oznaczało zapoczątkowanie schizmy, jedność ołtarza bowiem symbolizowała jedność Kościoła, por. Cyprianus, *Epistula* 43, 5, 2, CCL 3B, 205: „*Aliud altare constitui aut sacerdotium novum fieri praeter unum altare et unum sacerdotium non potest*”; zob. Augustinus, *Psalmus contra Donatum* 23, PL 43, 25: „*et altare contra altare*”.

³¹ O Lucylli por. Augustinus, *Contra Cresconium* III 28, 32, PL 43, 512; *Epistula* 43, 6, 17; *Contra epistolam Petiliani* II 108, 247, PL 43, 345; Mandouze, *Prosopographie chrétienne*, I 649 (Lucilla 1); F.J. Dölger, *Das Kulturgehen der Donatistin Lucilla von Karthago*, ACh 3 (1932) 245-246; F. Scorza Barcellona, DPAC II 2049.

³² Ten diakon Feliks znany jest tylko Optatowi. O cesarzu zaś tyranie por. T.D. Barnes, *The beginnings of Donatism*, JTS 26 (1975) 13-19.

³³ O Menzuriuszu, ostatnim katolickim biskupie kartagińskim przed zerwaniem jedności por. *Passio S.S. Dativi, Saturnini presbyterorum et aliorum* 20, 21 i 23; Augustinus, *Contra litteras Petiliani* II 92, 202, PL 43, 323: „*Thuris enim conscientia omnes implicuit, qui Mensurio consensistis*”; *Contra Gaudentium* I 37, 47, PL 43, 735; *De unico baptismo* 16, 29-30, PL 43, 611; Mandouze, *Prosopographie chrétienne*, I 748-749.

porządzenie cesarskie, żeby sprowadzić Menzuriusza do pałacu cesarskiego, jeśli by nie oddał diakona Feliksa. Pozew ten stwarzał niemałe problemy; Kościół bowiem posiadał bardzo wiele rzeczy ze złota i srebra, których biskup nie mógł zakopać w ziemi ani zabrać ze sobą. 2. Pozostawił zatem te wartościowe rzeczy wybitnym, rzekomo wiarygodnym seniorom³⁴. Zrobił jednak ich inwentarz, który, jak mówią, dał do przechowania pewnej staruszce, polecając, jeśli by sam nie wrócił, by ona po przywróceniu wolności chrześcijanom, przekazała je temu, kto będzie wtedy zasiadał na tronie biskupim. Wyjechał i bronił sprawy. Pozwolono mu wrócić, ale nie mógł jednak dotrzeć do Kartaginy.

18. 1. Tymczasem burza prześladowań zakończyła się i uspokoiła. Z woli Bożej Maksencjusz wydał edykt tolerancyjny i przywrócił wolność chrześcijanom. Wtedy Botrus i Celestiusz³⁵, którzy, jak mówią, pragnęli, żeby ich wyświęcono na biskupów w Kartaginie, zatroszczyli się, żeby pod nieobecność Numidów zaproszono jedynie sąsiednich biskupów na uroczystość tych święceń w Kartaginie. 2. Wtedy w głosowaniu całego ludu wybrano Cecyliana. Przez nałożenie rąk, Feliks z Abhtugni³⁶ konsekrował go na biskupa. Botrus zatem i Celestiusz zostali pozbawieni swoich nadziei. Zgodnie z poleceniem Menzuriusza, Cecylianiowi jako prawowitemu biskupowi wręczono w obecności świadków inwentarz złota i srebra. Przywołano też wyżej wymienionych seniorów, którzy jednak przez chciwość gardła przepili powierzony im skarb. 3. Ponieważ zmuszano ich do oddania depozytu, zerwali łączność z Kościołem, podobnie jak i ci nieszczęśliwi kandydaci, którym nie udało się otrzymać święceń; dołączyła do nich owa Lucylla, która ze swoimi stronnikami nie chciała poddać się karności; kobieta mocna i intrygantka nie chciała pozostawać w jedności z Kościołem. Tak oto zbiegły się trzy przyczyny i połączyły się trzy grupy osób, by zło faktycznie zatryumfowało.

19. 1. Gniew upokorzonej kobiety w owym czasie zrodził więc schizmę, którą żywiła ambicja i wzmacniała chciwość. Te trzy elementy były przyczyną rozgłaszania przeciwko Cecylianiowi, iż jego święcenia są nieważne. Do Sekundusa wysłano żądanie, by przybył do Kartaginy. W drogę wyruszają również wszyscy wyżej wymienieni zdrajcy (*traditores*), przyjęci w gościnę przez chciwców, niedoszłych kandydatów do biskupstwa, przez osoby zagniewane, ale nie przez katolików, których wola zadecydowała o wyborze Cecyliana. 2. Tymcza-

³⁴ Por. W.H.C. Frend, *The seniors laici and the origins of the Elders of Christian Africa*, w: *Mélanges Gareau*, Ottawa 1982.

³⁵ Por. Augustinus, *Psalmus contra partem Donati* 47-48, PL 43, 26: „Erant Botrus et Celestius hostes Caeciliano valde impij, fures, superbi, de quibus longum est referre”.

³⁶ Feliks z Abhtugni (= Henchir es Aouar w Tunezji) na pograniczu Afryki Prokonsularnej i Byzaceny; o nim por. *Acta purgationis Felicis*, CSEL 26, 197-204; Augustinus, *Epistula* 43, 2, 4; *Contra Cresconium* III 69, 80., PL 43, 539; *De unico baptismo* 16, 20, PL 43, 605; J.L. Maier, *L'épiscopat de l'Afrique romaine*, dz. cyt., s. 311; Mandouze, *Prosopographie chrétienne*, I 409-410 (Felix 2).

sem żaden z wyżej wymienionych biskupów nie przyszedł do bazyliki, gdzie z Cecylianem zgromadziła się cała ludność miasta. Wtedy Cecylian zapytał: „Jeśli ktoś ma uzasadnione zarzuty przeciwko mnie, niech oskarżyciel wystąpi i przedstawi dowody”. W owym czasie żaden z tyłu jego nieprzyjaciół niczego złego nie mógł wymyślić przeciwko niemu, lecz fałszywie oskarżali biskupa, który go wyświęcił, iż był zdrajcą i zasługuje na zniesławienie. Wówczas Cecylian powtórnie zapytał: „Jeśli święcenia udzielone przez Feliksa były nieważne – jak oni sądzą – to niech sami święcą Cecyliana, tak jakby był jeszcze diakonem³⁷. Wtedy Purpuriusz w zwykłej sobie złośliwości, jakby Cecylian był dla niego synem jego siostry, powiedział: „Niech tu przyjdzie pod pretekstem włożenia rąk święceń biskupich i żeby potrząsnąć mu mocno głowę do pokuty”! 3. Dowiadując się o tym wszystkim, cały Kościół ukrył Cecyliana, aby nie wpadł w ręce rozbójników. W owym bowiem czasie albo należało wypędzić winnego z tronu biskupa albo pozostać w komunii z niewinnym³⁸. Kościół był pełen ludu, tron biskupi obsadzony, ołtarz stał na swoim miejscu, na którym szukający pokoju biskupi dawnych czasów, jak Cyprian, Karpoforiusz, Lucylian i inni³⁹, sprawowali ofiarę. 4. Dalszy ciąg wydarzeń miał miejsce na zewnątrz: wzniesiono ołtarz przeciw ołtarzowi i w niedozwolony sposób udzielono święceń biskupich; Majoryn – lektor za diakonatu Cecyliana i posługujący u Lucylli, która popierała jego kandydaturę, został wyświęcony na biskupa przez zdrajców, którzy na synodzie w Numidii⁴⁰, jak mówiliśmy wyżej, wyznali wobec siebie swoje zbrodnie i udzielili sobie wzajemnie przebaczenia. Stąd jest oczywiste, że opuścili Kościół zarówno konsekratorzy, którzy zdradzili [święte księgi], jak i Majoryn, który został wyświęcony na biskupa.

20. 1. Tymczasem ze źródła ich występków, z którego obficie spływały na nich fale zniesławienia, uważali, że należy wydzielić tylko jeden zarzut, a mianowicie wydanie ksiąg świętych i obarczyć nim konsekratora Cecyliana. Przewidywali bowiem, że opinia publiczna nie może mówić o dwóch wydarzeniach identycznych w tym samym czasie. Aby pokryć milczeniem swoje złe czyny, usiłowali zniesławić cudze życie. Ponieważ sami mogli być oskarżeni przez niewinnych, żeby to uprzędzić, postanowili rzucić oskarżenie na niewinnych, rozsyłając wszędzie listy podyktowane nienawiścią, które przechowujemy wśród innych akt dla potomności. 2. Gdy przebywali jeszcze w Kartaginie, pozwolili się wyprzedzić swoimi listami, żeby fałszywymi pogłoskami dotrzeć

³⁷ Por. *Breviculus collationis cum donatistis* III 16, 29, PL 43, 641.

³⁸ Rozmowanie to powtórzył później św. Augustyn, *Psalmus contra partem Donati* 81, PL 43, 26: „Si malus erat sacerdos, deponendus erat ante; si non poterat deponi, tolerandus intra rete”.

³⁹ Również św. Augustyn (*Contra epistolam Parmeniani* III 2, 9; 4, 25) podkreśla, że św. Cyprian chciał przede wszystkim ocalić jedność Kościoła. Karpoforiusz jako biskup Kartaginy, znany jedynie Optatowi, mógł być bezpośrednim następcą Cypriana.

⁴⁰ O kartagińskim synodzie 70 biskupów w 412 r. por. Labrousse, *Introduction*, SCh 412, 62, n. 2.

do uszu wszystkich. Rozgłos publiczny rozsiewał kłamstwo wśród całej ludności rozpowszechniając fałszywe wieści zwłaszcza o jednym człowieku, podczas gdy najprawdziwsze swoje przestępstwa ukrywali w milczeniu. 3. Zazwyczaj człowiek rumieni się po popełnieniu złego czynu, lecz w owym czasie nie było się komu czerwień, ponieważ oprócz niektórych katolików, wszyscy zgrzeszyli, a obraz niewinnego jakby się zagubił wśród licznych grzechów. Niewiele znaczyło przestępstwo zdrady [świętych ksiąg], które – jak wiadomo – popełnili Donat z Makuli i inni wyżej wymienieni; tak więc dodali do zbrodni wydania [ksiąg świętych] ogromną hańbę schizmy.

21. 1. Widzisz więc, bracie Parmenianie, że te dwa tak złe i tak ciężkie przestępstwa zdrady i schizmy dotyczą twoich poprzedników. Uznaj, nawet późno, że gdy napadałeś na innych, tym samym atakowałeś swoich. I podczas gdy wiadomo, że twoi poprzednicy spowodowali to drugie przestępstwo, to również wy usiłujecie iść śladami tych złoczyńców; czego oni dokonali jako pierwsi zapoczątkowując schizmę, wy już także sami uczyniliście oraz teraz jeszcze czynicie. 2. Tamci w swoim czasie zerwali pokój, wy zaś rozbijacie jedność. Ślusznie można powiedzieć o waszych rodzicach i o was: „Jeśli ślepy będzie prowadził ślepego, obydwaj wpadną w dół” (Mt 15, 14; Łk 6, 39)⁴¹. Szalona zaś nienawiść oślepiła oczy waszych ojców, was zaś zazdrość pozbawiła oczu. Nie możecie bynajmniej zaprzeczyć, że schizma jest największym złem, a jednak naśladowaliście, bez drżenia, Datana, Abirona i Kore (Lb 16, 1-35), waszych zgubnych nauczycieli, i nigdy nie chcieliście postawić sobie przed oczyma tego zła, zabronionego słowami Bożymi, a które popełnione, surowo było karane. 3. Następnie przebaczenie lub kara świadczą wyraźnie, że istnieje różnica między występkami. Wreszcie wśród innych przykazań wola Boża zabroniła tych trzech: „Nie będziesz zabijał” (Wj 20, 13), „Nie pójdziesz za obcymi bogami” (Pwt 6, 14), a na czele głównych przykazań: „Nie będziesz czynił schizmy” (1Kor 1, 10). Zobaczmy, który z tych trzech grzechów należałoby ukarać, a który zasługuje na odpuszczenie. Zabójstwo krewnego jest bardzo ciężkim przestępstwem, jednak Kain jako winny nie jest ukarany przez Boga, lecz jego zabójstwo ma być dodatkowo pomszczone (Rdz 4, 15). 4. W mieście Niniwy sto dwadzieścia tysięcy świętokradców poszło za innymi bogami. Po gniewie Bożym i po wezwaniu proroka Jonasza, krótki post i modlitwa zjednały im przebaczenie (Jon 3, 4-10). Zobaczmy, czy czegoś takiego dostąpili również ci, którzy jako pierwsi odważyli się wprowadzić podział wśród ludu Bożego. 4. Na czele tylu tysięcy synów Izraela, Opatrzność Boża, która uwolniła ich z jarzma niewoli, postawiła tylko jednego konsekrowanego kapłana, Aarona. 5. Lecz gdy jego słudzy chcąc uzyskać kapłaństwo, które im nie było przeznaczone, zwiedli część ludu i zbuntowali się w sposób

⁴¹ Por. Cyprianus, *Epistula* 43, 5, 2: „Caecus autem caecum ducens simul in foveam cadent”; tekst różni się nieco od Wulgaty.

niegodziwy, a naśladowując ryt ofiar postawili na czele zwiedzonego ludu przeszło dwieście sług z kadzielnicami w rękę, przeznaczonych razem na zgubę, Bóg, któremu nie podoba się schizma, nie mógł na to patrzeć obojętnie. Wypowiedzieli bowiem w pewien sposób wojnę Bogu, jak gdyby istniał inny bóg, któryby przyjmował inną ofiarę. 6. Bóg więc rozgniewał się bardzo z powodu dokonanej schizmy i czego nie zrobił wobec świętokradców i ojco-bójców, uczynił wobec schizmatyków. Szereg sług i mnóstwo świętokradców z bezbożnymi ofiarami tam stało i miało zginąć na miejscu. Odmówiono im i nie dano czasu na pokutę, ponieważ nie była to wina zasługująca na przebaczenie. Rozkazano ziemi, żeby ich pochłonęła; natychmiast otworzyła ona swoje otchłanie na tych, którzy podzielili lud, a szeroko otwarta przepaść, wciągnęła łapczywie gwałcicieli przykazań Bożych. 7. W przeciągu krótkiego momentu ziemia otwarła się, żeby pochłonąć wymienionych ludzi, porwała i zamknęła się. Niech się nie wydaje, że zostali oni nagrodzeni dobrodziejstwem nagłej śmiercią, ponieważ nie byli godni żyć, którym nie pozwolono normalnie umrzeć; zamknięci nagle w więziennym tartarze zostali pogrzebani żywcem (Lb 16, 1-35). I dziwicie się, iż tak surowa kara was spotkała, którzy albo czynicie albo podtrzymujecie schizmę, chociaż widzicie, na jakie tortury zasłużyli pierwsi jej twórcy. 8. A ponieważ ustał chwilowo taki sposób karania, to czy możesz rościć sobie prawo do niewinniania siebie i swoich wiernych? Bóg dał w poszczególnych przypadkach przykład błędów, żeby można było imputować go tym, którzy je naśladowują. Natychmiastowa kara piętnowała pierwsze występki dla przykładu, następne zaś grzechy zostały pozostawione sądowi ostatecznemu. Jak macie zamiar na to odpowiedzieć wy, którzy przywłaszczając sobie nazwę Kościoła, potajemnie podtrzymujecie i bezczelnie bronicie schizmy?

22. 1. Lecz ponieważ słyszę, że niektórzy ludzie z twego stronnictwa, rozmiłowani w kłótni, posiadają jakieś dokumenty, choć nie wiem jakie, to należy zbadać, jaką im przypisać wiarygodność, które zgadzają się z rozumem i które są zgodne z prawdą. Jeśli niektóre z nich są waszymi, to w rzeczywistości mogą być wysnute z kłamstwa. Jeśli chodzi o nasze dokumenty, to gwarantują je debaty nad sprawami, spory między stronami, wyniki procesów i listy Konstantyna. Powiadacie niekiedy na nasz temat: „Co mają wspólnego chrześcijanie z cesarzami, albo biskupi z pałacami”⁴²? Jeśli naganą jest znać cesarzy, to ta nagana i was nie omija. Wasi bowiem poprzednicy: Lucjan, Dignus, Nasutiusz, Kapito, Fidencjusz i inni skierowali do cesarza Konstantyna, który przedtem nie znał tych faktów, te oto prośby, których kopia jest następująca: 2. Prosimy cię, Konstantynie, najlepszy cesarzu! Ponieważ z pochodzenia jesteś sprawiedliwy, którego ojciec jako jedyny z cesarzy nie rozpętał przesładowania, dlatego i Galia była uchroniona przed tą zbrodnią. W rzeczywistości

⁴² Quid christianis cum regibus, aut quid episcopis cum palatio?

i w Afryce są konflikty między nami i innymi biskupami. Prosimy zatem, żeby Twoja Sprawiedliwość rozkazała, aby przysłano nam sędziów z Galii. Dane przez Lucjana, Dignusa, Nasutiusza, Kapito, Fidencjusza i innych biskupów ze strony Donata⁴³.

23. 1. Po przeczytaniu tej prośby, Konstantyn z pełnym zdenerwowaniem odpowiedział. W tej zaś odpowiedzi wyjawił treść ich prośb, gdy mówił: „Proście mnie o sąd na tym świecie, podczas gdy ja sam oczekuję sądu Chrystusa”. Dano im jednak sędziów, którymi byli: Maternus z miasta Agrypina, Retycjusz z Autun i Marinus z Arles. Ci trzej Galowie przybyli do Rzymu, jak również piętnastu biskupów z Italii. 2. Zwołali zebranie w domu Fausty na Lateranie w czasie czwartego konsulatu Konstantyna i trzeciego konsulatu Licyniusza w szóstym dniu Non października, w piątek, gdy biskupem miasta Rzymu był Milcjades; brali w nim również udział Retycjusz, Katerinus i Marinus – biskupi z Galii, jak również Marokles z Mediolanu, Florian ze Sieny, Zoticus z Kwintiano, Stennius z Rimini, Feliks z Florencji, Gaudencjusz z Pizy, Konstancjusz z Fawencji, Proteriusz z Kapui, Teofil z Benewentu, Sabinus z Teraciny, Sekundinus z Prenesty, Feliks z Trzech Tabern, Maksym z Ostii, Ewandriusz z Ursinum i Donacjanus z Forum Klaudiusza⁴⁴.

24. 1. Na posiedzeniu w obecności tych dziesięciu biskupów rozpatrywano sprawę Donata i Cecylian. Poszczególni biskupi głosowali przeciwko Donatowi, ponieważ przyznawał się, że udzielał powtórnie chrztu i że wkładał ręce na upadłych biskupów, co było niezgodne z dyscypliną Kościoła. Przedstawieni przez Donata świadkowie wyznali, że nie mają zarzutów przeciwko Cecylianowi. 2. Cecylian został uznany za niewinnego głosami wszystkich wyżej wymienionych biskupów, jak również przez Milcjadesa, którego głos zamknął proces tymi oto słowami: „Ponieważ stwierdzono sądownie, iż Cecylian nie został oskarżony przez świadków przybyłych z Donatem, zgodnie z ich deklaracją, ani też Donat nie udowodnił mu żadnej winy, uważam, iż Cecylian powinien być w całości uznany za prawowitego zarówno w statusie biskupim, jak i we wspólnocie kościelnej”⁴⁵.

25. 1. To więc wystarcza, że i Donat został potępiony taką ilością głosów i Cecylian został oczyszczony w tak ważnym procesie. Donat jednak uważał, że powinien apelować. 2. Na tę zaś apelację, cesarz Konstantyn tak odpowiedział:

⁴³ Optat po raz pierwszy wymienia tu bez bliższych określeń imię Donata (*pars Donati*). O tej pisemnej prośbie z 15 IV 313 r. do cesarza, oraz jej autorach zob. Labrousse, *Introduction* i komentarz, Sch 412, 62, n. 4 I 222-223, n. 3.

⁴⁴ O ówczesnej Bazylice Laterańskiej, roli papieża Milcjadesa i rzymskim synodzie zwołanym 30 IX, a zakończonym 2 X 313 r., por. C. Pietri, *Roma christiana*, Paris 1976, 5-7; Labrousse, *Introduction* i komentarz, Sch 412, 63, n. 1 i 225. n. 1.

⁴⁵ Po tym korzystnym dla Cecyliusza wyroku, donatyści oskarżyli Milcjadesa o wydanie ksiąg Pisma św. por. Augustinus, *Contra epistolam Parmeniani* I 5, 10, PL 43, 40; Labrousse, Sch 412, n. 1.

„Co za bezczelna zuchwałość! Jak to się zwykle zdarza w procesach pogańskich, on również jako biskup uważa, że trzeba apelować” itd.⁴⁶.

26. 1. W tym samym czasie tenże Donat poprosił, żeby mu wolno było wrócić, ale nie pozwolono mu udać się do Kartaginy. Wtedy jego obrońca Filuminusz podsunął cesarzowi myśl, by dla dobra pokoju zatrzymano Cecyliana w Brescii; tak też zrobiono. Wysłano wtedy do Afryki dwóch biskupów, Eunomiusza i Olimpiusza, aby uporządkowali sprawę każdego z tych dwóch biskupów, zatrzymanych z dala [od stolic]⁴⁷. Przybyli oni do Kartaginy i pozostali tam przez czterdzieści dni, żeby zdecydować, gdzie jest Kościół katolicki. Nie mogła tego znieść buntownicza partia Donata. 2. Za jej staraniem organizowano codzienne manifestacje. W ostatnim wydanym orzeczeniu tychże biskupów Eunomiusza i Olimpiusza czytamy to, co wyrazili w ten sposób, że Kościołem katolickim jest ten, który się rozciąga po całym świecie i że orzeczenie dziewiętnastu biskupów nie może być naruszane. Następnie potwierdzili komunię z duchowieństwem Cecyliana i powrócili. 3. O tym wszystkim mamy tom akt i każdy, jeśli zechce, może je przeczytać w końcowej części tego dzieła. Podczas gdy to się działo, Donat z własnej woli powrócił pierwszy do Kartaginy. Dowiedziawszy się o tym, Cecylian pośpieszył również do swoich wiernych. W ten sposób znowu odżyły stronnictwa. Wiadomo jednak, iż Donat został potępiony tyloma głosami, Cecylian zaś przez tyleż głosów został uznany za niewinnego.

27. 1. Ponieważ w tej sprawie w Kościele katolickim już od dawna zajmowano się dwoma osobami – biskupa wyświęconego i jego konsekratego, skoro więc biskup wyświęcony został w Rzymie niewinny, nadal pozostawał problem oczyszczenia konsekratego. Wtedy Konstantyn napisał list do prokonsula Aeliana⁴⁸, aby po załatwieniu niezbędnych spraw publicznych, przeprowadzić śledztwo odnośnie życia Feliksa z Abthugni. 2. Rozpoczął więc sprawę, jak mu polecono. Wezwani zostali: Klaudiusz Saturianus – kurator spraw publicznych w mieście Feliksa w czasach prześladowania oraz obecny kurator z czasu, kiedy prowadzono dochodzenia – Kallidiusz Gracjan, jak również urzędnik zwierzchni z magistratu Alfiusz Cecylian; wezwano również oficera policji Superiusza oraz pisarza sądowego Ingencjusza, który stawiał się ze strachu przed grozącymi mu karami⁴⁹. 3. W wypowiedziach tych wszystkich ludzi nie znaleziono niczego, co mogłoby splamić życie biskupa Feliksa. Mamy tom

⁴⁶ Por. Constantinus, *Epistola ad episcopos catholicos*, CSEL 26, 209; Labrousse, *Introduction* i komentarz, SCh 412, 63 i 227, n. 2.

⁴⁷ Bardziej szczegółowo na ten temat por. Labrousse, *Introduction* i komentarz, SCh 412, 64, n. 3 i 229 n. 2.

⁴⁸ Prokonsul Afryki Aelianus przewodniczył 15 II 314 r. sesji zamykającej proces Feliksa z Abthugni, por. *Acta Purgationis Felicis episcopi*, CSEL 26, 198-204; Labrousse, SCh 412, 230, n. 1.

⁴⁹ Szczegółowe informacje o tych urzędnikach por. Labrousse, SCh 412, 231-133, n. 2.

akt, w którym znajdują się nazwiska osób uczestniczących w procesie: kurator Klaudiusz Saturianus, wyższy urzędnik Cecylian, przedstawiciel policji Superiusz, pisarz sądowy Ingencjusz i ówczesny woźny sądowy Solon. 4. Po ich odpowiedziach wyżej wymieniony prokonsul ogłosił taki oto wyrok: „Jest oczywiste, iż czcigodny biskup Feliks nie jest winny spalenia rzeczy świętych, ponieważ nikt nie mógł przeciwko niemu niczego udowodnić, ani że wydał księgi święte, ani że je spalił. Przesłuchanie bowiem wszystkich wyżej wymienionych świadków dało jasną odpowiedź, że żadne święte pisma nie zostały ani znalezione, ani zniszczone, ani spalone”. 5. To więc zawiera się w aktach, że czcigodny biskup Feliks w owym czasie nie był obecny, ani nie wyrażał zgody, ani nie dawał polecenia dokonania czegoś takiego. W ten sposób infamia została oddalona, a biskup z wielką chwałą wyszedł z tego procesu zwycięsko. 6. Od długiego bowiem czasu rozchodziły się wątpliwe pogłoski, a wśród ciemności, które poszerzały i zawiść i nienawiść; prawda zdawała się być ukrywana. Obecnie jednak całkowicie jest ukazana przez wymienione pisma, tomy akt oraz wspomniane lub przeczytane listy.

28. 1. Widzisz zatem, bracie Parmenianie, że na próżno zaatakowałeś katolików, nazywając ich oszczerco zdrajcami, zmieniając oczywiście osoby i przenosząc winę. Przymknąłeś oczy, by nie uznać swoich przodków za winnych, a otworzyłeś je, aby nienawistnie zaatakować niewinnych, którzy nie zasługiwali na zarzuty. Wszystko robisz odpowiednio do okoliczności, a nie dla prawdy, jakby i o tobie mówił św. Paweł Apostoł tymi słowami: „Niekтары zaś zwrócili się ku czczej gadaninie, chcąc uchodzić za uczonych w Prawie, nie rozumiejąc ani tego, co mówią, ani tego, co stanowczo twierdzą” (1Tm 1, 6-7). 2. Nieco wcześniej wykazaliśmy, iż wasi przodkowie byli schizmatykami i zdrajcami. I ty, jako ich spadkobierca nie chciałeś oszczędzić ani schizmatyków, ani zdrajców. Od tego więc czasu dzięki dowodom wyżej przytoczonym przeze mnie, wszystkie ataki, które niesłusznie chciałeś skierować na innych, odepchnięte tarczą prawdy, kierują się odwrotnym ciosem przeciw twoim ojcom. 3. To wszystko, co mogłeś powiedzieć o zdrajcach i schizmatykach dotyczy właśnie was. Nie odnoszą się one do nas, bo pozostajemy u źródła i jesteśmy zjednoczeni ze wszystkimi na całym świecie.

Z języka łacińskiego przełożył

ks. Aleksander Gołda CSMA

przekład przejrział, wstępem i komentarzem opatrzył

ks. Stanisław Longosz